

Rada Łódzka będzie rozwiązana! Tę ulgę, na którą z utęsknieniem czeka nasze miasto, ma przynieść lipiec.

Specjalny wywiad „Il. Republiki“ z pos. Putklem, prezesem sejmowej komisji administracyjnej.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Uzupełniając naszą wczorajszą wiadomość o rozwiązaniu rad miejskich Warszawy i Łodzi dowiadujemy się następujących szczegółów:

Rozwiązanie jest rzeczą pewną, — oświadczył to onegdaj premier Bartel prezesowi sejmowej komisji administracyjnej posłowi Putkowi.

Sprawa rozwiązania rad miejskich Warszawy i Łodzi, będzie tematem obrad jednego z najbliższych posiedzeń rady ministrów, a podstawą dyskusji będzie odpowiedni projekt opracowany i złożony w prezydium rady ministrów przez ministra sprawiedliwości Makowskiego.

Rozwiązanie więc obu ciał samorządowych dwóch największych w Polsce miast, nie ulega więc żadnej wątpliwości.

Ratujące się obecnie rady miejskie, zarówno w Warszawie, jak i Łodzi rozsyłają przez magistraty zaprzeczenia, które jak nas dziś poinformowano w źródłach jaknajbardziej autorytatywnych nie

mają żadnego znaczenia i których nie należy wcale brać pod uwagę.

Korespondent nasz w sprawie ostatecznego wyświelenia tej sprawy zwrócił się do posła Putka z prośbą, aby zechciał on informować go, w jakim stadium znajdują się ustawy samorządowe i kiedy mogą być ostatecznie w życie wprowadzone.

Posel Putek odpowiedział: W sprawie ustaw samorządowych, rozpatrywanych w komisji administracyjnej sejmowej w pierwszych dniach maja, pomiędzy lewicą a prawicą doszło do kompromisu.

Realizacja ugody odsunięta została wypadkami majowymi.

Obecnie jednak zachodzi pilna potrzeba zrealizowania kompromisu, tembardziej, że wprowadzenie ustawy wyborczej do ciał samorządowych w życie było zapowiedziane uprzednio na jesień, a miesiące czerwiec i lipiec przeznaczone były dla ostatecznego sfinalizowania ich w izbach.

Sytuacja obecna pozwala skrócić procedurę parlamentarną w tej sprawie, w związku zaś z kompromisem, zawartym

przez cztery-pięć sejmów, istnieją widoki szybkiego przeprowadzenia tej sprawy w drodze legislacyjnej.

Zapytany przezemnie — powiedział poseł Putek — p. premier Bartel, co sądzi o tem wszystkim, oświadczył, że rząd może być z tego zadowolony, a ministerstwo spraw wewnętrznych ze swej strony przyjdzie z jaknajwydatniejszą pomocą technicznemu ujęciu zagadnienia.

Na środę — twierdzi dalej poseł Putek — zwołano konferencję porozumiewawczą co do ostatecznego zrealizowania kompromisu.

Na konferencji tej ustalone będą terminy zatwierdzenia przez komisję administracyjną oraz opracowanie procedury zatwierdzenia ustaw samorządowych przez sejm i senat.

Zaznaczyć należy, że kompromis obowiązujący ma zarówno sejm, jak i senat, a w ten sposób w obu izbach większość jest zapewniona.

Koło żydowskie, ze względu na skasowanie w projekcie kurji żydowskiej, stosunku się do kompromisu bardzo przychylnie.

— A co będzie z radami miejskimi Warszawy i Łodzi?

— Obie te rady, jak mi oświadczył premier Bartel będą w najbliższym jutro czasie rozwiązane, a wybory do nich zostaną dokonane na zasadzie starej ordy nacji wyborczej.

Gdy nowa wejdzie w życie, przypuszczalnie za pół roku, rady miejskie w ŁÓDZI I WARSZAWIE ZOSTANĄ PONOWNIE ROZWIĄZANE, a ostateczne wybory przeprowadzi się na podstawie nowej ustawy.

W dniu wczorajszym magistrat Łódzki nadesłał nam sprostowanie, w którym kategorycznie zaprzecza informację o mającej niebawem nastąpić likwidacji dotychczasowych rządów nad Łodzią.

W związku z zamieszczonym powyżej wywiadem pozwolimy sobie mieć większe zaufanie do premiera Bartla i przewodniczącego komisji administracyjnej, niż do znanych nam już sobie od dzisiaj „sprostowań“ magistrackich. (Przyp. Red.)

Inż. Klarner



minister przem. i handlu.

Blok lewicy

nastaje na natychmiastowe rozwiązanie sejmów.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Blok lewicy złożył dziś przybytemu z urlopu marszałkowi Ratajowi pismo, domagające się natychmiastowego zwołania sejmów, a to w celu rozwiązania się

Sekretarczyk skazany.

5 miesięcy posiedzi łapserdak w kryminale za bandyckie wybryki uliczne.

Nasz poznański korespondent (P.) telefonuje:

Dziś po południu, po trzydniowych rozprawach zapadł wyrok w sprawie Sekretarczyka i współoskarżonych.

Obrona Sekretarczyka w osobie mecenasa Nowosielskiego starała się od samego początku rozpraw nadać im tło polityczne.

W tym celu mec. Nowosielski postawił wnioski o przesłuchanie b. ministra spraw zagranicznych, Aleksandra hr. Skrzyńskiego, Romana Dmowskiego, posłów Marciniaka, Rzepeckiego i Piotrowskiego.

Sąd odrzucił ten wniosek, wobec czego mec. Nowosielski postawił następny wniosek o oddanie Sekretarczyka pod obserwację psychiatryczną dr. Scharffia. I ten wniosek został odrzucony.

Sekretarczyk przez cały czas rozpraw zachowywał się prowokacyjnie, twierdząc między innymi:

„Jak tutaj siedzę na tej ławie, ale przysięgam że gdy wyjdę będę bił żydów i bić nie przestane, aż ich powybijam do nogi“.

Z drugiej zaś strony powództwo cywilne w osobach mec. mec. Grypskiego, Adamskiego i Kona przedstawiło zarządzenia, jako zwykle wybryki, żądając jaknajsurowszego ukarania winnych.

Trybunał podzielił opinię posiłkowego powództwa cywilnego (oskarżenie wniósł prokurator Grabulewski) i skazał SEKRETARCZYKA NA 5 MIESIĘCY WIEZIENIA, oskarżonego Noskowicza na 150 złotych grzywny a oskarżonego Maja na 50 złotych grzywny.

Przewodniczącym „Ścisłej Rady Wojennej“

zamianuje prezydent marsz. Piłsudskiego.

W najbliższym „Rozkazie“ ukaże się następujący dekret Prezydenta Rzeczypospolitej:

„Do Pana Ministra Spraw Wojskowych, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego

Mianuje Pana Przewodniczącym Ścisłej Rady Wojennej

IGNACY MOŚCICKI

Prezydent Rzeczypospolitej

KAZIMIERZ BARTEL

Prezes Ministrów

w-m.

Tylko Marsz. Piłsudski może wyjednać gen. Hallerowi audiencję u prezydenta Rzplitej

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Przybył do Warszawy z Poznania generał broni, Józef Haller, i zwrócił się do prezydenta Rzeczypospolitej, jako do zwierzchnika siły zbrojnej państwa z prośbą o audiencję.

Jak się nasz korespondent dowiadywa, generał Haller nie został przyjęty przez prezydenta Rzplitej, albowiem prezydent stanął na stanowisku, że generałowie muszą się do niego zwracać w drodze służbowej, a więc przez ministra spraw wojskowych.

Hołd kolejarzy poznańskich

dla prezydenta Rzeczypospolitej, Warszawa, 12 czerwca.

Kancelaria cywilna prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że otrzymała następującą depeszę z Poznania:

„Kolejarze m. Poznania, w liczbie 3 tysięcy, uchwalają jednomyślnie cześć i hołd nowoobranemu panu prezydentowi Mościckiemu, wyrażając życzenia pełnego powodzenia na tem stanowisku dla dobrej klasy pracującej.

Podpisano: Związek Zawodowy Kolejarzy m. Poznania“.

Zerwanie stosunków angielsko-sowieckich grozi z powodu subsydjowania przez Moskwę strajku górników.

Zapowiedź zerwania.

Stanowcza nota angielska.

Londyn, 12 czerwca.

Dyplomacyjny charge d'affaires otrzymał od rządu angielskiego notę, dla doręczenia rządowi sowieckiemu.

Nota ta, zredagowana w tonie bardzo przejrzystym, lecz mimo to bardzo stanowczym, piętnuje zachowanie się sowieków w odniesieniu do wszystkich zagadnień polityki angielskiej.

Nota nie zwraca się z napaścią specjalnie w odniesieniu do polityki sowieków z ostatniej doby, nadmienienia jednak, iż fakt subsydjowania strajku górniczego przez sowieki badany jest obecnie przez władze angielskie. Nota grozi, iż na wypadek kontynuowania dotychczasowej polityki sowieków, Anglia zmuszona będzie wystąpić w drodze dyplomatycznej w formie ostrego ultimatum protestujące go, gdyby zaś i to nie poskutkowało, zerwać wszelkie stosunki dyplomatyczne z sowiekami.

Londyn, 12 czerwca.

Pewien wybitny poseł konserwatywny, który obecnie bawi w Rosji na studjach, wystosował do rządu pismo, zalecające natychmiastowe zerwanie rokowań, prowadzonych z Rosją w sprawie zawarcia z niemi traktatu handlowego i odwołania postępowania angielskiego z Moskwą.

Paryż, 12 czerwca.

Korespondent „Petit Parisien” donosi iż nota angielska do sowieków nie przychodzi do poprawienia i tak już mocno nadwątlonych stosunków.

Według doniesienia korespondenta, w kierowniczych kołach angielskich liczą się poważnie z wypowiedzeniem traktatów z sowiekami oraz z usunięciem z obszarów angielskich w czasie najkrótszym sowieckich przedstawicieli dyplomatycznych.

Dobra wola górników

daje ich przeciwnikom asumpt do przedczesnej radości.

Londyn, 12 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Związek górników ogłosił odezwę, w której potwierdza punkty, przy których górnicy obstają. Odezwa między innymi głosi: „Wobec zdecydowanego sprzeciwu ze strony właścicieli kopalń w sprawie reorganizacji, pierwszym krokiem ze

strony rządu powinno być sprecyzowanie szczegółowego planu reorganizacji i poddanie go dyskusji i krytyce”.

Odezwa kończy się słowami: „Żądamy takiego unormowania pracy, które by dało nam zabezpieczenie materialne i gwarancje stałości bez ciągłych starć, jak obecnie”.

„Daily Telegraph”, komentując powyższ

szą odezwę, zwraca uwagę na te jej części, która zawiera wezwanie pod adresem rządu do wznowienia próby pobudzenia obu stron do podjęcia rokowań oraz do spowodowania zawarcia układów, znacząca jednak, że porozumienie to nie może być osiągnięte bez zmodyfikowania przez związek górników niektórych jego żądań.

Na zakończenie „Daily Telegraph” stwierdza, że ustęp końcowy odezwę w sposób zupełnie słuszny i rozsądny określa żądania robotników. Nie można nic mu zarzucić — ani co do tonu, ani co do treści.

Na tej podstawie — pisze dziennik — można wznowić rokowania z nadzieją na pomyślny i trwały wynik i jeśli ustęp ten był użyty w tym celu, to rząd z pewnością nie zawaha się możliwości tę wykorzystać.

„Daily Telegraph” w dalszym ciągu stwierdza, że odezwa może być uważana za pierwszy punkt zwrotny w położeniu; drugim punktem jest możliwość natychmiastowego, lub w każdym razie rychłego powrotu do pracy górników w niektórych okręgach, a mianowicie w 5 kopalniach w hrabstwie Warwick oraz w Ollerton w hrabstwie Nottingham.

„Daily Telegraph” nader znamieniąco uważa, że odezwa, podpisana przez 13 przywódców związku z okręgu Mansfield w hrabstwie Nottingham; w odezwie tej oświadczają oni, że jeśli w jakiejś mierze sowaści da się osiągnąć mniej więcej dawne płace, to kopalnie te muszą rozpocząć natychmiast pracę. Inni zaś górnicy — głosi dalej wspomnianą odezwą — niech uzyskają wysokość zarobków, zależnie od możliwości”.

Wczoraj rozeszła się pogłoska, że znaczna ilość robotników przylączyła się do tej odezwę, która poza tem ostro atakuje przywódców federacji w tych słowach: „Organizacja naszych związków spoczywa w rękach ludzi, którzy stawiają ambicje polityczne i rewolucyjne projekty ponad interesy rozwoju przemysłu. Jesteśmy ofiarami polityki, której ani sami nie robiliśmy, ani w którą nie wierzyliśmy i szczerze pragniemy zaprzestania raz na zawsze tych rujnujących sporów”.

Kalkuta, 12 czerwca.

Rada Trade Unionów Indji otrzymała depezę od angielskiej rady Trade Unions, stwierdzającą, iż lokaut trwa w dalszym ciągu i że pieniądze są bezwzględnie potrzebne.

Sowieci zaprzeczają!

Londyn, 12 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Przedstawiciel sowieków w Londynie zaprzecza kategorycznie zarzutom, jakoby Rosja finansowała strajk powszechny w Anglii.

Nad mogiłą Władysława Mickiewicza

Uroczystości pogrzebowe.

Paryż, 12 czerwca.

Agencja Wschodnia

Zwłoki Władysława Mickiewicza złożone zostaną w dniu jutrzejszym w południe na cmentarzu Montmarne.

Podczas pogrzebu wygłoszone zostaną następujące przemówienia: proboszcza cmentarza Montmarne, następnie radcy legacyjnego ambasady polskiej w Paryżu p. Szembeka, Zygmunta Zaleskiego imieniem ministerstwa oświaty, p. Hieronima imieniem związków robotników polskich we Francji, wreszcie p. Koczorowskiego, bibliotekarza Biblioteki Polskiej w Paryżu.

Kondolencja dziennikarzy.

Nasz warszawski korespondent (L) telefonuje:

Syndykat dziennikarzy warszawskich wysłał wczoraj depezę kondolencyjną do pani Władysławy Mickiewiczowej następującej treści:

Syndykat dziennikarzy warszawskich łączy się z całym narodem w głębokim żalu po stracie nieodżałowanej pamięci męża pani, piastującego wielkie tradycje i nieustraszonego pracownika sprawy polskiej.

Debicki, prezes.
Pilarz, sekretarz.

CASINO

Dziś i dni następnych!!!

Potężny dramat w 10 aktach osnuty na tle

Wielkiej rewolucji francuskiej p. t.

Dziecię Francji

Morze krwi przelanej na gilotynie!

Zrewolucjonizowane tłumy ludu oblegające rodzinę królewską!

Ludwik XVI 2-letni więzień Tuilleries!

Nieudana ucieczka rodziny królewskiej.

Ścięcie Ludwika XVI!

Męczeństwo i śmierć Marji Antoniny!

Arystokracja franc. — ofiarami ludu!

W rolach głównych:

M. VAULTIER, ANDRÉE LIONEL, MARY MADYS etc.

Ponadto: Olbrzymie tłumy statystów na tle autentycznych zdjęć Wersalu oraz Paryża i wspaniałej wystawy.

Początek o godz. 2-ej. Sala wentylowana i chłodzona.

Od 2-ej do 4-ej
cena miejsc: 50 gr. i 1 zł.

Ceny maksymalne na żywność.

wyznaczać będą powołane do życia komitety obywatelskie.

Korespondencja warszawska dowiaduje się, że w tych dniach minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich województw okólnik w sprawie walki z drożyzną.

Okólnik poleca władzom drugiej instancji, aby czuwały nad utrzymaniem cen na właściwym poziomie i śledziły niezasadzoną wyższkę cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Zarządy gmin, w myśl rozporządzenia rady ministrów, winny powołać do życia, wszędzie tam, gdzie tego jeszcze nie zrobiono, komitety obywatelskie, mające prawo wydawać opinie dla zarządów gmin miejskich co do oznaczania cen maksymalnych.

Steiger wrócił do Lwowa aby kontynuować studia.

Ze Lwowa donoszą:

Po dłuższym pobyciu za granicą wrócił do Lwowa Stanisław Steiger, bohater procesu o zamach na b. prezydenta Rzeczypospolitej, p. St. Wojciechowskiego.

Steiger zamierza kontynuować studia na uniwersytecie lwowskim.

Demonstracje komunistyczne w Pradze

59 policjantów odniosło rany w starciu ulicznym. — Obstrukcja i bójka w parlamencie.

Praga, 12 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Podczas wczorajszych demonstracji komunistycznych doszło do większych starć między komunistami a policją. Demonstracji, starając się przerwać kordon policji, zamykający dostęp do parlamentu, obrzucili policję kamieniami, cegłami i kawałkami żelaza.

Policja użyła w swej obronie gumowych łasek i dała kilka strzałów rewolwerowych, raniąc jednego robotnika w rękę. W wyniku starcia 59 policjantów oraz kilka osób cywilnych odniosło rany.

Aresztowano około 50 osób. W późnych godzinach nocnych w mieście panował spokój.

Po wzmiankowanych zajściach posłowie komunistyczni, którzy przemawiali na wiecu, wrócili do sejmiku i złożyli wniosek, domagający się, aby premier Czerny przybył natychmiast do parlamentu i zdał sprawozdanie o wypadkach.

Również czeskie stronnictwo socjalistyczne złożyło podobny wniosek.

Dyskusja nad ustawą o cłach agrar-

nych została ukończona o godz. 4-ej rano, poczem prezes Malypetr zarządził 20 minutową przerwę.

Posiedzenie wznowiono o godz. 3 m. 10.

W chwili gdy referent Zadina wchodził na trybunę sejmową, komuniści wszczęli wrzawę, bijąc w pulpity gwizdząc itd.

Poseł komunistyczny Hirschl rzucił się na referenta, starając się wyrwać mu referat z rąk. Niebawem inni posłowie komunistyczni przyłączyli się do posła Hirschla, jednakże straż parlamentarna zastąpiła im drogę, odsuwając ich od trybuny, przyczem doszło do starcia komunistów ze strażą. Tymczasem referent dyktował swe przemówienie stenografom. O godzinie 5.30 obstrukcja trwała nadal. Poseł komunistyczny Mikulicew przeskoczył przez ławy ministerjalne i zrzucił na sale fotel premiera.

O godz. 6.15 rano posiedzenie przerwano.

Natychmiast zebrały się kluby parlamentarne na naradę. O godz. 11.30 posiedzenie nie zostało jeszcze wznowione. W kuluarach sejmowych twierdzą, że porozumienie zasadnicze co do dalszego programu prac sejmiku zostało osiągnięte w tym kierunku, że po wznowieniu obrad plenum sejmiku, co ma nastąpić w ciągu najbliższych minut, dojdzie do głosowania nad ustawą o cłach agrarnych, do której opozycja wniosła przeszło 1000 poprawek.

Po przeprowadzeniu głosowania, premier Czerny przybędzie do sejmiku.

HELENÓW

DZIS o godz. 11.30 przed poł. DZIS
PORANEK muzyczny

Wieczorem o godz. 6-ej

Ceny wejścia zniżone:

Pożegnalny Koncert orkiestry pod dyrekcją St. Namysłowskiego.

ANONS: Koncerty, w innym składzie muzyków, nadal odbywać się będą.

Choroba europejskiego parlamentaryzmu.

Jesteśmy obecnie świadkami niezwyczajnie charakterystycznego zjawiska w życiu polityczno-parlamentarnym Anglii. Krajem tym rządzą, jak wiadomo, przez szereg stuleci na zmianę torysi lub wigowie, konserwatyści lub liberałowie, przedstawiciele klasy posiadającej, lub dorabiającej się na handlu rzemiosłem i innej pracy. W okresach pokoju, gdy kapitalizm rozwijał się, a w jego cieniu wzmacniał się również handel, sterowali w dłońach konserwatyści. W okresach powojennych, gdy ten ustrój nie mógł się uporać z trudnościami i stawał się źródłem niezadowolenia mas, liczebnie potężniejszych, do władzy dochodzili liberałowie. Ale z czasem potężny rozwój przemysłu wytworzył silną klasę robotniczą, której interesy nie dały się pogodzić ani z interesami posiadających, ani dorabiających się. Od tego czasu datuje wzrost sił labour party. Ale wraz z rozwojem przemysłu nastąpił upadek rzemiosła i przemysłowienie handlu. Liberalizm przetracił rację bytu. Barometr parlamentarny niebawem to zjawisko podkreślił. Przy ostatnich wyborach liberałowie ponieśli sromotną klęskę. Ale nawet ta drobna grupka, która z polski walczyła przedarła się do izby gmin, nie może znaleźć dostatecznego fundamentu w stosunkach społecznych. Potężna ongiś partja, z której pozostały szczątki, rozpada się, przyczem jedna część zamierza złączyć się z konserwatystami, druga — szuka kontaktu bliskiego z partją pracy. Zmiana stosunków gospodarczych i społecznych znalazła nadercześnie wyraz na terenie przedstawicielstwa narodowego. Różnice społeczne zaostrzyły się i spotęgowały. I oto jesteśmy świadkami potężnienia skrzydeł socjalnych, przy jednoczesnym zaniku elementów pośrednich. Tyle się u nas mówi o sprzeczności interesów miasta i wsi, która wytwarza olbrzymie ilości partji i parytek. W Anglii, tej kolebce parlamentaryzmu, patrzą na te zjawiska pod szerszym, potężnym kątem widzenia skrótków społecznych. I dlatego w Anglii umiejemy np. te interesy wsi rozdzielić między dwa wielkie pojęcia współczesnego ustroju: kapitał i pracę.

Wzmocnienie skrzydeł nie jest bynajmniej zjawiskiem wyłącznie angielskim. Cała Europa jest dzisiaj terenem przesunięć odśrodkowych.

We Francji, obok Bloku Narodowego, trzeba zwrócić uwagę na zwycięstwo bloku lewicy podczas wyborów i wzmaganie się sił komunistycznych.

W Niemczech prawica, w której rękach znajduje się cały niemal aparat administracyjny, jest olbrzymią potęgą. Rezultaty ostatnich wyborów do Reichstagu wskazują, że jednocześnie przeciwne skrajne skrzydło podwoiło swe szeregi.

Przykłady tego zjawiska możnaby wyliczać bardzo długo.

Ale przy wszystkich analogjach rzuca się w oczy zasadnicza różnica między Anglią i pozostałą Europą.

Po tamtej stronie kanału parlament odzwierciedla stosunki społeczne, a rząd jest odzwierciedleniem siły i wartości parlamentu. Tam naród jest świadkiem swej woli i swym głosem decyduje o tem, kto i jak ma nim kierować. A ci, których wola ludu wybiera biórą na siebie ciężki obowiązek i rzucają, zdając sobie sprawę z tego, że pre-

dez, czy później będą musieli przed zmienioną wolą tegoż ludu ustąpić.

Na kontynencie Europy parlamentaryzm stał się jakimś dziwolągiem, nie mającym z podstawami tej formy rządzenia nic wspólnego.

We Francji rząd tworzy centrum, które dopiero na terenie parlamentu wyłania się z outsiderów obydwu skrzydeł, rządzi, nie mając za sobą żadnego oparcia, prócz niezdecydowania, marazmu i lęku przed odpowiedzialnością grup silnych.

W Niemczech również gabinet ma

charakter wybitnie centrowy, przytem jest od wypadku do wypadku tolerowany przez jedno ze skrzydeł.

Nawet we Włoszech faszyzm, jako idea, reprezentuje przeciwieństwo interesów ogólnego stanu średniego, który jest, od czasów rewolucji francuskiej, obozem wybitnie centrowym i umiarkowanym. Wprawdzie w praktyce faszyzm się wyrodził i poszedł pod opiekę skrzydła reakcji, ale fundamentem jego w chwili powstania był umiar i obrona przed skrzydłami.

W ten sposób, jak widzimy, przeszczepiony z Anglii parlamentaryzm

w tej jego klasycznej formie nie znalazł w Europie zastosowania, nie stając się na kontynencie urzeczywistnieniem idei o prawie i obowiązku rządu dla większości.

Kryzys ustroju państwowego w Europie i szukanie nowych form, objawiające się właśnie w tej tymczasowości politycznej i niemocy parlamentów, jest jeszcze jednym dowodem, że wszelkie próby naśladowania obcych wzorów rządzenia są oplakaną w skutkach naiwnością i lekkomyślnością.

M. Drogoszewski.

PRASA SOWIECKA OŚWIECŁA WYPADKI W POLSCE fałszywie i tendencyjnie z punktu widzenia międzynarodowej rewolucji socialnej.

Można ustalić wyraźną współzależność pomiędzy sposobem w jaki prasa sowiecka zareagowała na ostatnie wypadki w Polsce a stanowiskiem polskiej partji komunistycznej. Pochodzi to oczywiście stąd, że oba te czynniki są inspirowane z jednego źródła i jeden cel mają na widoku. Prasa sowiecka bowiem — dotychczas przynajmniej — przewrót polityczny w Polsce rozpatruje niemal wyłącznie z punktu widzenia taktyki międzynarodowej komunistycznej i zdaje się przede wszystkim interesować wnioskami, które z nowego stanu rzeczy wyciągnąć powinien aparat, podległy tej organizacji.

Według doniesień „Tassa“ z Warszawy datowanych 17 maja i pomieszczonych w dziennikach sowieckich z dn. 19 maja, w stanowisku, zajętem przez polską partję komunistyczną, rozróżnić wypada trzy etapy.

W momencie rozpoczęcia walki pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a gabinetem Witosa, kiedy jej wynik nie był jeszcze przesądzony, partja komunistyczna nawoływała ludność robotniczą do zwalczania Witosa.

W ślad za odezwą, gdy walka rozgorzała, partja komunistyczna nawoływała zacząć do organizacji strajku generalnego, w którym widziała środek mobilizacji mas robotniczych i sposób najskrajniejszego wciągnięcia tych mas w wir wypadków.

Trzecim wreszcie etapem w działalności komunistów jest wzbudzenie w masach fermentu niezadowolenia z nową władzą za jej umiarkowane stanowisko w dziedzinie społeczno-politycznej.

W tym też momencie konkretnie wysunięte zostały hasła „jednolitego frontu“ i „rządu robotniczo-włościańskiego“, których wyrazem była propozycja współdziałania w celu realizacji obu tych postulatów, uczyniona przez polską partję komunistyczną polskiej partji socjalistycznej.

Powyższe etapy taktyczne znajdują, jak na wstępie zaznaczono, wyraźne odbicie na łamach prasy sowieckiej.

Pierwsze komentarze, któremi prasa zareagowała na wiadomość o wystąpieniu zbrojnym marszałka Piłsudskiego, ogłoszone w pismach sowieckich z dn. 15 maja, były nadszperowane wstrzeźmieliwe. Nie szczędziły one też krytyki polityce poprzednich gabinetów, które ryczałtowo zaliczono do skrajnej reakcji i którym przypisywano zarówno kryzys finansowo-gospodarczy, jak niepowodzenie Polski na terenie międzynarodowym, zadokumentowane jakoby przez układy lokareńskie. O marszałku Piłsudskim i tendencjach politycznych, które reprezentuje i którym, jak wiadomo, zawsze najzacieklej przeciwstawiali się kierownicy polityki sowieckiej, wyrażano się oględnie i umiarkowanie.

To wyczekujące stanowisko pierwotnie rychło jednak zmieniać się zaczęło w kierunku oskarżania nowej władzy o ugodowość i ustępliwość wobec czynników reakcyjnych... „W Warszawie — pisał Radek w „Prawdzie“ z dn. 18 maja

— zostali zrzuceni ze stanowisk naczelnych przywódcy rządu obszarniczo-kapitalistycznego, lecz siły reakcji panują wszędzie, jak panowały dotychczas“.

„Izwestja“ zarzucają marszałkowi Piłsudskiemu i gabinetowi Bartla, iż dokonawszy przewrotu, nie wypowiedzieli się oni dotychczas, w jakim celu przewrót ten został dokonany.

Odezwa nowego rządu dowodzi, że nie umie on wysunąć żadnych poważnych momentów społeczno-politycznych któreby go odróżniły od rządu poprzedniego.

Zdaniem publicystów sowieckich nie ulega wątpliwości, że nie o to, do czego dąży rząd, ani czego chce PPS. i Wyzwolenie, walczyły pod przywództwem marszałka Piłsudskiego szare masy polskiego żołnierza.

„Polacy ugodowcy, jak tego dowodzi PPS., są przekonani, że wystarczy zastąpić byłego członka PPS. Wojciechowskiego przez również byłego członka PPS. Piłsudskiego na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej i jednego premiera Witosa, przez innego — Bartla, aby wszystko weszło w spokojne łożysko.“

Ale byłoby wielkim błędem myśleć, że powstanie Piłsudskiego, zakończy się tylko zastąpieniem Wojciechowskiego przez Piłsudskiego, Witosa przez Bartla, oraz tem, że „Robotnik“, który dotychczas był cichym kompanem burżuazyjnego rządu reakcyjnego, występuje obecnie otwarcie w roli oficjalnego organu Belwederu, w roli, za którą tak tesknął.

Po raz pierwszy w historii republiki polskiej armja znalazła się w stanie wojny domowej. Po raz pierwszy nie małe grupy oficerów, lecz całe pułki brały udział w wojnie domowej. Wstrząsnęło to w sposób głęboki duszą szeregowca, któremu wypadło rozstrzygać: za Piłsudskim, czy za rządem.

Eksport towarów włókienniczych do Chin znajduje się na drodze pomyślnego rozwoju.

We wtorek przyjeżdża do Łodzi z Szanghaju p. Wyżański.

We wtorek przybyć ma do Łodzi prezes Domu Handlowego Polsko-Chińskiego w Szanghaju p. Wyżański. Pobyt jego ma na celu omówienie z przedstawicielami eksporterów łódzkich sprawy rozpoczęcia wywozu łódzkich wyrobów na Daleki Wschód, przeznaczonych do użytku w sezonie letnim.

P. Wyżański bawił już w Łodzi w ub. miesiącu i w wyniku dłuższych pertraktacji poza szeregiem drobnych transportów przeprowadzono kilka poważniejszych transakcji eksportowych.

Na konferencjach w związku eksportowym ustalono już warunki pokrywania należności, przyjmując jako najdogodniejszą formę, akredytywy bankowe. Obecny więc przyjazd p. Wyżańskiego go będzie miał w swym wyniku ustale-

Takie wypadki nie mijają bez śladu. Piłsudski, który doszedł do władzy pod hasłem obrony interesów ludowych przed obszarnikami i kapitalistami, nie będzie tych interesów bronił. Lecz nie zdoła on uzasadnić żądania podporządkowania się jemu armji powołaniem na prąd drogą zbrojnego powstania. Piłsudski obiecuje białorusinom i litwinom ustrój sprawiedliwy, lecz żaden ustrój sprawiedliwy nie jest możliwy na kresach polskich bez likwidacji panowania polskich obszarników. Piłsudski nie będzie z nimi walczył, ale masy włościan ukraińskich, białoruskich i litewskich wzmogą swą walkę ze szlachta polską. Masy robotnicze łączą z dojściem Piłsudskiego we władzy nadzieję polepszenia swego bytu. Lecz jakież polepszenie bytu jest możliwe bez gruntownych zmian, przy tej ruinie, jaka panuje w Polsce?

Oświeclając ostatnie wypadki w Polsce ze stanowiska postulatów rewolucji światowej, prasa sowiecka ubocznie tylko dotknęła zagadnienia ich wpływu na układ polityczny stosunków międzynarodowych. Jedynie „Izwestja“ w artykule omawiającym sprawę rozbrojenia, mimo choderni zaznaczyły:

„Wojna domowa, która wybuchła w Polsce, w znacznym stopniu zmienia układ polityczny, istniejący w Europie centralnej i wschodniej. Dojście Piłsudskiego i warstw, popierających go, do władzy oznacza poważne osłabienie wpływów francuskich w Polsce. Polska polityka zagraniczną, dla której w czasach ostatnich punktem wyjścia był lokareński układ sił, w chwili obecnej już nie istnieje. Wojna domowa w głębi Polski wymagać będzie przesunięcia osi jej polityki zagranicznej, a to z kolei stworzy wokół Polski nowe kombinacje polityczne.“ („Europa się rozbraja“ — „Izwestja“ z 18 maja). P.

Zgon Czeheidzego Neurastenia wcisnęła mu rewolwer do ręki.

Paryż, 12 czerwca.

Zmarł Czeneidze, były przewodniczący gruzyńskiej konstytuancy. Dnia 7 bm. w przystępie gwałtownej neurastenji doznał on zamachu samobójczego i od tego czasu znajdował się w stanie bezładnym.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC

13

NIEDZIELA

Dziś: Antoniego Padew,
Jutro: Bazylego.Wschód słońca o g. 3.17
Zachód o g. 8.54
Wsch. księżycy o g. 2.13
Zachód o g. 17.32
Długość dnia g. 17.50
Przybycie dnia 8.48

Minister handlu i przemysłu
p. Kwiatkowski
przyjeżdża do Łodzi
w końcu czerwca.



W końcu czerwca przybyć ma do Łodzi nowy min. przem. i handlu p. Kwiatkowski. Według informacji kół miarodajnych przyjazd ten ma na celu dokładne zapoznanie się z sytuacją w łódzkim okręgu przemysłowym. Podczas konferencji z przedstawicielami łódzkich sfer gospodarczych omówione zostaną wszystkie bieżące sprawy zarówno przemysłu, jak i kupiectwa łódzkiego.

Szczególne uwagi sfer rządowych jest zwrócona na konieczność przyjęcia z wydatniejszą pomocą przemysłowi i handlowi, który poważnie niedomaga. W szczególności mają być uwzględnione postulaty średniego przemysłu włókiennego oraz drobnego kupiectwa.

Osiemczone województwo łódzkie nie otrzyma tak prędko gospodarza.

Zwłoka jest wywołana ogólną reorganizacją administracji państwowej

Jak się dowiadujemy, zwłoka w mianowaniu nowego wojewody łódzkiego związana jest z ogólną reorganizacją administracji państwowej, która w chwili obecnej jest w pełnym toku.

Kwestja obsadzenia kilku województw które nie posiadają narazie oficjalnych kierowników jest dokładnie badana przez min. spraw wewn. Wszelkie zmiany w administracji nie nastąpią, jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie jak to pierwotnie przypuszczano.

Reorganizacja administracji potrwając musi co najmniej kilka miesięcy, wobec czego obsadzenie województw odbywać się będzie planowo. Wynika z tego, że p. Darowski powrócić może na pewien czas ponownie do Łodzi, tembardziej, że przeniesienie go do Krakowa stało się nieaktualne. (v).

Miljon dolarów może zarobić każdy

w podobny sposób, jak to uczyniła bohaterka filmu

„Ratunku zostałam milionerką”, który demonstrowany będzie od wtorku, dn. 15-go b. m. w kinoteatrze „LUNA”.



Dziś i jutro nastąpi.

Boska rozeźmiana

MARY PICKFORD

w wielkim 20-akt.

programie, jako

„HRABIANKA POPYCHADŁO”

8 aktów

tragi-komedyj

— oraz jako —

„MAŁY LORD”

12 aktów filmowych wyciętych z pięknej książki Bournet'a.

Niedziela, ostatni seans punkt o godz. 10-ej wiecz.

Pokrzywdzeni od numeru 1600

Nowy system wypłat zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym krzywdzi ich znakomitą część.

Jedni otrzymają pieniądze po raz wtóry, inni obecnie nic nie dostaną

Obecnie rozpoczynają się wypłaty zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym za miesiąc czerwiec.

Na cel ten dyrekcja funduszu bezrobocia w Warszawie asygnowała 101 tysięcy złotych, które zostały podzielone na Łódź, Zgierz, Ozorków, Pabjanice i Tomaszów na specjalnej konferencji w dniu 10 czerwca, przy czym postanowiono zmienić dotychczasowy system wypłat w tym klerunku, by wypłaty według grup zostały zniżone, zaś dalsze wypłaty odbywały się według kolejności numerów legitymacji P. U. P. P.

Nie będziemy omawiali, który system wypłat jest lepszy, gdyż stwierdzić będzie to można dopiero po upły-

wie pewnego czasu, po zastosowaniu systemu w praktyce.

Obecnie jednak musimy podkreślić, iż natychmiastowe, bezapelacyjne wprowadzenie nowego systemu, może skrzywdzić olbrzymią część bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wskazuje na to fakt następujący: W miesiącu maju odbyła się wypłata zasiłków bezrobotnym pracownikom.

W myśl polecenia dyrekcji F. B. w Warszawie, należało wypłacić przezna czoną sumę 86.000 złotych kolejnością numerów do chwili wyczerpania sumy.

Przedstawiciele związków zaoponowali jednak przeciwko temu i wypłata

odbyła się według systemu grupowego, przy czym zasiłki otrzymali ci, którzy ostatnio pobrali pieniądze w marcu.

Pozostało z tej sumy kilku tysięcy złotych, które wypłacono grupie kwietniowej według numerów od 1 do 130.

Należałoby więc obecnie wypłacić zasiłki pozostałym bezrobotnym z grupy kwietniowej, jednak w myśl nowego systemu wypłat, zdecydowano znowu rozpocząć wypłatę od nr. 1 do nr. około 1600, tak że część pracowników z grupy kwietniowej, którzy posiadają numery wyższe od 1600 wogóle nie otrzymają pieniędzy, inni zaś należący do grupy majowej posiadający numery niższe od 1600 otrzymają pieniądze po raz wtóry.

Sprawdza się to do tego, iż część bezrobotnych nie otrzyma obecnie zasiłków wogóle, część zaś otrzyma po raz wtóry, a nawet po raz trzeci, gdyż 16 kwietnia otrzymali raz, po raz drugi otrzymali w dniu 31 maja, zaś po raz trzeci otrzymają obecnie.

Należałoby więc przed wprowadzeniem nowego systemu wypłat, uregulować wszelkie zaległości dla grup, przez co wszyscy otrzymaliby zasiłki równomiernie.

W ten sposób zaprowadzono by jakoby taki ład i porządek przy wypłatach i uniknęłyby się zbytecznych fermentów wśród bezrobotnych pracowników umysłowych. R.

D. O. K. Łódź

ma zostać zniesione.

Biuro Informacji Prasowych „Bip” do wiadomości z ministerstwa spraw wojskowych, że rozpatrywana jest sprawa zniesienia oddzielnego okręgu korpusu Łódź i wcielenia Łodzi i województwa do innych okręgów wojskowych.

Obecnie sprawa jest już prawie zdecydowana i łączy się z nią całkowite zreorganizowanie wszystkich okręgów wojskowych w kraju. (b)

Normy zasiłków ustawowych.

dla pracowników umysłowych zostały już ustalone.

Zarząd funduszu bezrobocia w Łodzi komunikuje, że ustalone zostały normy zasiłków pieniężnych dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Bezrobotni samotni otrzymają 30 proc. obciążeni rodziną (1—2 osoby) — 35 proc., przy rodzinach z 3—5 osób — 40 proc., a ponad tą ilość osób — 50 proc. zarobku dziennego. Odnośnie rozporządzenie zawiera zastrzeżenie, że najwyższa norma dziennego zarobku jest 8 złotych. (E).

Kontrola bezrobotnych pracowników umysłowych

W poniedziałek do godz. 11 przed południem odbędzie się w lokalu funduszu bezrobocia dla pracowników umysłowych stała kontrola pracowników umysłowych, uprawnionych do pobierania zasiłków ustawowych. Nieprzbycie na kontrolę powoduje skreślenie bezrobotnego z ewidencji i niema on żadnego prawa do zapomog. (b).

Spis dzieci roczników w 1913-1925

nakazały władze administracyjne i szkolne.

Na skutek rozporządzenia ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z dnia 26 kwietnia r. nr. I 6461/26 oraz w myśl art. 16 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. „O obowiązku szkolnym” (Dz. Pr. No. 14, poz. 147) zarządza się na terenie miasta Łodzi spis dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, urodzonych w latach 1913, 1914, 1915, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24 i 1925 a w związku z tem wzywa się niniejszym właścicieli nieruchomości do odebrania, począwszy od poniedziałku, 14 bm. blankietów we właściwym komisarjacie policyjnym w godzinach od 9-ej do 13-ej i od 15-ej do 19-ej i złożenia ich po wypełnieniu tamże najpóźniej — do 19 czerwca r. b. w tychże godzinach.

Jeżeli w danym domu niema dzieci, urodzonych w latach 1913 — 1925, należy uwidocznic to w wykazie, okoliczność ta nie zwalnia jednak od obowiązku złożenia wykazu.

Komisariaty policji państwowej mieszczą się:

- I komisariat przy ulicy Aleksandrowskiej 56
- II Komisariat przy ulicy Brzezińskiej nr. 104
- III komisariat przy ulicy Zgierskiej nr. 7
- IV komisariat przy ulicy Gdańskiej nr. 29

V komisariat przy ulicy Wschodniej nr. 38

VI komisariat przy ulicy Karolewskiej nr. 41

VII komisariat przy ulicy Zachodniej nr. 64

VIII komisariat przy ulicy Nawrot nr. 58

IX komisariat przy ulicy Rokicińskiej nr. 103

X komisariat przy ulicy St. Zeromskiego nr. 103

XI komisariat przy ulicy Pustej 13

XII komisariat przy ulicy Kątnej nr. 7

XIII komisariat przy ulicy Rzgowskiej nr. 27

XIV komisariat przy ulicy Napiórkowskiego nr. 58

Zwraca się uwagę na obowiązek dokładnego wypełniania wykazów ściśle podług wyjaśnień, podanych w blankietach oraz złożenia ich we właściwym terminie.

Winni niestosowania się do niniejszego rozporządzenia pociągani będą do odpowiedzialności karno-sądowej z art. 138 K. K.

Łódź, dnia 9 czerwca 1926 r.

Komisarz rządu na m. Łódź

(—) Izyski.

Inspektor szkolny m. Łodzi

(—) Jan Skowroński.

Powabna i uroczą, frapująca ognistym temperamentem

PRISCILLA DEAN

oczaruje wszystkie łodzianki i łodzian swym występem w obrazie



„Tancerka z Sewilli”

KLAMIESZ, KOBIETO!

TO NAJBOLEŚNIEJSZY PULICZEK
NIEWINNIE SPONIEWIERANEJ

Dziś i dni następnych!

Demoniczna

Barbara la Marr i „kochanek widowni” Ramon Novarro

we wspaniałym dramacie życiowym reżyserii REXA INGRAMA p. t.:



„Ploche Kobiетки” (Czarne Orchidee).

NAD PROGRAM:

„Cuda Amazonki” Zdjęcia najbardziej tajemniczej rzeki Ameryki. —

Walka o 25% podwyżki dla włóknarzy przez pryzmat opinii przedstawicieli przemysłowców i robotników.

W związku z wystawieniem żądań podwyżkowych przez związki robotników przemysłu włókienniczego, przedstawiciel Biura Prasowego „Bip” zwrócił się kolejno do związku przemysłu włókienniczego w Państwie polskim krajowego związku włókienniczego i obu związków zawodowych włóknarzy w celu uzyskania poglądów tych organizacji na kwestję podwyżki.

„Jest źle”

— mówi wielki przemysł.

Przedstawiciel przemysłu włókienniczego w Państwie polskim na wstępie zaznaczył, że związek przemysłowców nie zajął jeszcze stanowiska wobec żądań związków zawodowych i uczynił to dopiero w przyszłym tygodniu po posiedzeniu zarządu związku.

Niezależnie od tego usłyszeliśmy zdanie przedstawiciela przemysłowców, że przemysł wielki znajduje się w krytycznej i coraz gorszej sytuacji, czego dowodzą wykresy statystyczne co do stanu zatrudnienia w poszczególnych dziedzinach przemysłu, z których wynika, że przemysł wełniany znajduje się w szczególnych warunkach, a i tkalnie „leżą na łąkach” i nie mają zbytu.

Jeśli pewien ruch daje się zauważyć to dotyczy on tylko dwóch czy trzech gatunków towarów, które obecnie „lida”, ale jest to kropla w morzu.

Co do samych żądań robotników, to zagadnienie podwyższenia płac łączy się ściśle z drożyzną i na ten punkt przemysłowcy przy tworzeniu nowego zarządu wskazywali, jako na jądro sprawy, gdyż podwyżka, jak już wiemy z doświadczenia w pierwszym stopniu działała na podwyższenie cen wszelkich artykułów codziennej potrzeby, a to jest obecnie objawem najgroźniejszym.

Tylko walka z drożyzną może zmieścić sytuację, a na tem polu jest dużo do uczynienia, choćby zastanowić się nad kwestją przemian, dotąd nieuregulowaną. We Francji i Niemczech sprawa ta jest załatwiona, podczas gdy u nas na-

przykład chleb aż lśni, choć może zdrowiej byłoby jeść chleb choćby o ton ciemniejszy, a wówczas i cena jego spadłaby i wywóz mógłby być większy bez szkody konsumentów.

Gdy zwalczymy drożyznę, podwyżka dla robotników byłaby zbędna i dotychczasowe ich zarobki starczyłyby im w zupełność.

„Coraz gorzej”

— twierdzi krajowy związek.

Również i w krajowym związku nie zastanawiano się nad żądaniem związków zawodowych, co nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu.

Przedstawiciel tego związku stwierdził, że od trzech tygodni sytuacja w przemyśle ciągle się pogarsza.

Głównym powodem jest oczywiście brak zbytu na nasze wyroby, a co zatem idzie brak środków pieniężnych, podczas gdy wahania walutowe nie wywierają tak wielkiego wpływu na sytuację, gdyż jeśli dolar waha się w gra-

nicach 10 do 11 to do takich zmian jesteśmy przyzwyczajeni. Czy obecnie w przemyśle włókienniczym można dać podwyżkę, o tem wiedzą sami robotnicy i przy wymianie zdań poglądy na tę sprawę prawdopodobnie się skryształują.

„Przemysłowcy mogą płacić”

— dowodzi „Praca”

Z kolei zwrócił się do przedstawiciela związku zawodowego „Praca” gdzie poinformowano nas, że podwyżka jest obecnie konieczna i będzie konsekwentnie forsowana, gdyż za dotychczasowe zarobki, robotnik żyć nie może.

Co do objętości przemysłowców, że podwyżka płac spowoduje podwyżkę cen artykułów żywnościowych, jest to błędne rozumienie, gdyż w okresie ostatnim podwyżki płac nie było, a jednak drożyzna wzrosła się o przeszło 18 procent.

Związki uważają, że przemysłowcy mogą dać podwyżkę, bo przecież nie kalkulują oni cen towarów po kursie 5.18, lecz wyższym znacznie i nie na tem nie tracą, podczas gdy płace robotnicze nie zostały podwyższone. Dotychczas przemysłowcy zarabiali dość, nie podwyższając cen robocizny, więc żądana przez związki podwyżka mogłaby być.

„Robotnicy nie ustąpią!”

— brzmi kategoryczna odpowiedź klasowców.

Przedstawiciel związku klasowego podzielił w zupełności zdanie reprezentanta związku „Praca” i dodał, że materiały włókiennicze ciągle drożeją, a przemysłowcy nie podwyższają zarobków robotniczych, mimo to, że na podwyżkach cen dorabiają się majątków. Podwyżka płac nie wpływa na podrożenie artykułów żywnościowych, a zresztą rzeczą rządu jest walka z drożyzną. Od wysławionych żądań robotnicy nie ustąpią.

60.164 bezrobotnych zarejestrowanych jest w obwodzie łódzkim

Biuletyn z frontu bezrobocia.

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: łódzki, łaski, łęczycki, sieradzki i brzeziński) w dniu 12 czerwca 1926 r., było zarejestrowanych 60.164 bezrobotnych, w tym w samej Łodzi 44.746, Pabjanicach — 4.520, Zduńskiej Woli — 1.272, Zgierzu — 3.340, Tomaszowie-Mazowieckim 4.717, Ozorkowie — 591, Konstantynowie — 454, Aleksandrowie — 67, Rudzie Pabjanickiej — 457.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 52.348 bezrobotnych. W tym 7442 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z

Funduszu Bezrobocia i 44.906 bezrobotnych zasiłki doraźne ze skarbu państwa, w samej Łodzi pobierało 41.479 bezrobotnych zasiłki: 6.734 z Funduszu Bezrobocia i 34.745 ze skarbu państwa.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie PUPP w Łodzi 550 bezrobotnych, otrzymało pracę 2.250 robotników, wysłano do pracy 213 robotników.

Urząd rozporządza 29 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów. 41 bezrobotnych w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymało zaświadczenia na ulgowe przejazdy kolejami państwowymi.

Magistrat nie respektuje własnych uchwał.

— Obiecał 20 proc., przyjął 9 proc. — mają słuszną pretensję klasowcy.

W swoim czasie zawarta została pomiędzy związkami zawodowymi, a magistratem specjalna umowa na podstawie której ustalono, iż do robót sezonowych przyjmowani będą robotnicy za pośrednictwem związków.

Według ustalonego w tej umowie klucza, rozdzielczego członków związku polskiego i Ch. D. miało być przyjętych do robót po 40 proc., a ze związku klasowego — 20 proc.

Opóźnieniu robót okazało się, iż ani wydział gospodarczy ani budownictwa nie respektują postanowień podpisanej przez magistrat umowy, przyjmując robotników z poszczególnych związków w dowolnym stosunku ilościowym.

Wobec tego związek klasowy założył w magistracie nergiczny protest oświadczając, iż pozostałe związki siłą umieściły swych członków przy robotach se-

zonowych, a po pewnym czasie magistrat robotników tych zupełnie nieprawnie zalegalizował. Wobec tego, iż związek klasowy miał zaledwie 9 proc. swych członków w przy pracach wydziału gospodarczego i 11 proc. wydziału budownictwa, a nie po 20 proc. — związek postanowił podjąć energiczną interwencję w urzędzie wojewódzkim w celu opowania i przeciwdziałania tego rodzaju gospodarce.

Warszawski Teatr Miniatur
AZAZEL Sala Filharmonij
Dziś o godz. 9 w.
IV przedstawienie
wielkiego programu № 1.

Casino.

„Dziecię Francji”

potężny dramat w 10 aktach, osnuty na tle wielkiej rewolucji francuskiej.

Wielka Rewolucja Francuska — tu niespożyty temat nie tylko dla historyka, literatury i tyłu innych dziedzin, lecz i dla wszechmogącego filmu.

Jednakże z całego cyklu dotychczas widzianych obrazów na tle Wielkiej Rewolucji Francuskiej — „Dziecię Francji” jest pierwszym filmem, który świadczy jak wysoko potrafiła sztuka filmowa francuska postawić swój artystyczny i techniczny. „Dziecię Francji” może świadczyć, że kino francuskie może śmiało „mierzyć siły na zamiary”.

Nie będą opisywał wspaniałych scen tłumy paryskiego wiojącego pod pałacem królewskim Tuilleries „chleba”, bo trzeba je utrzymać, by uwierzyć, że coś tak wspaniałego w swej groźbie można było stworzyć.

Pasma dwuletnich przeżyć rodziny Ludwika XVI, nad którą ludce paryski znęcał się w wyrafinowany sposób, za kończony śmiercią przez ścięcie na gilotynie, przewija się mrozącymi krew w żyłach momentami, na tle krwawej walki o wolność „niższych stanów”. Rozwydrzony tłum, mordujący bezbronnymi arystokratów pozostawia nie zatarte wrażenia.

Cały film stworzony na tle niebywa tej wystawy. Paryż i Wersal XVIII wieku w całej swej okazałości oddany jest na filmie.

Najlepsze siły filmowe Francji wzięły udział w stworzeniu tego arcydzieła, a z pośród nich na czoło wybiła się N. Vautier; jego Ludwik XVI jest pierwszorzędną kreacją, daleko odbiegającą od wszelkiego aktorskiego szablonu. Mary Madys, jako Maria Antonina zwa na przez nienawidzący ją i wrogo usposobiony lud „Austriaczka”, dała również niepospolita kreację.

Ilustracja muzyczna, jak zawsze — na wysokości zadania.

Dziś **NOWOŚCI** Dziś

Mary Picford

Pierwszy raz w Łodzi

„PASTERBICA”

Ceny miejsc codz. na wszystkie seanse
I m. 75 gr., II—50 gr., III—30 gr.
ulgowo I m. 50 gr.

CYRK BARAŃSKICH

Narutowicza № 51 vis á vis Placu Dąbrowskiego.

Pozostaje kilka dni.

Program nadzwyczajny.

Na czele: Napowietrzne kolo śmierci.
Początek o godzinie 8.15 wiecz.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, ostatni występ świetnej artystki Teatru Polskiego w Warszawie Mili Kaminskiej w jej popisowo granej roli w wybornej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino i dancing”, która po dzisiejszym przedstawieniu wskutek wyjazdu artystki, zejście zupełnie z afisza. Ceny znizone.

Jutro, poniedziałek, wtorek oraz środa jedynie trzy gościnne występy znakomitego artysty Teatru Narodowego Józefa Węgrzyna, który wraz z znakomitą artystką tej sceny Felicją Pichor-Sliwicką odegra w otoczeniu własnej trupy, złożonej z sił Teatru Narodowego (Z. Lindorówna, W. Skarżyński, M. Myszkiewicz) najnowszą komedję w 3 aktach Zygmunta Kaweckiego „Ludzie tymczasowi”. Bilety po cenach zwykłych do nabycia w kasie zamawiań teatru miejskiego dziś od 11 do 2 po poł., jutro od 10 rano.

W czwartek przyszłego tygodnia XXVIII-a premiera sezonu — 3 aktowa krotkowiła paryska „Niedojrzały owoc” z Stefanją Jarkowską, Janem Bielickim, Dunajewską, Fabisiakiem i Krotkiem w rolach głównych. Reżyseruje Władysław Ryszkowski.

TEATR POPULARNY.

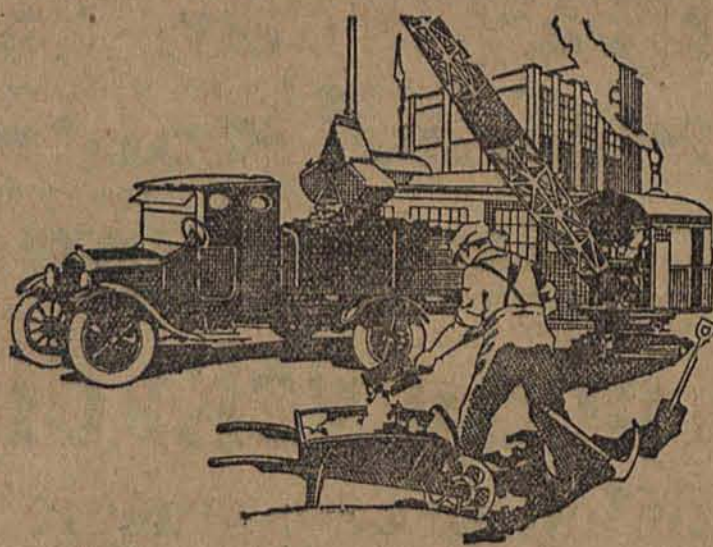
Dziś w niedzielę o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wiecz. świetna operetka komiczna w 3 aktach B. Buchbindera „Zonaty kawaler” z udziałem pp.: Zielińskiej, Bronowskiej, Brandtówny, Rostańskiej, Urbańskiego, Moranowicza i Bieleckiego w rolach pierwszoplanowych. Ceny na po południowe przedstawienie najniższe (1.50—100—60 gr. siedzące). Wieczorem znizone (od 2 zł. do 100 gr. siedzące).

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś w dalszym ciągu i co wieczór do końca tygodnia o godz. 8 m. 45 zabawny wodewil w 3 aktach z śpiewami, tańcami i licznymi uroczaloceniami inscenizacyjnymi, „Robert i Bertrand” z Jerzym Woskowskim i Konstantym Tarkiewiczem. Ceny od 1 zł. Powrót tramwajami nr. nr. 2 i 7.

WYSTĘPY TEATRU ARTYSTYCZNEGO „AZAZEL”.

Goszcząca w Łodzi trupa artystyczna teatru miniatur „Azazel” zyskuje sobie z każdym dniem coraz więcej uznania publiczności. Cała prasa wyraża się z niebywałym entuzjazmem i pisze, że jest to jedyny w Polsce teatr miniatur i mimo, że z braku funduszy nie może zaspokoić wszystkich swych aspiracji artystycznych zdołał pokazać co w sztuce znaczy zapal. Program cały posiada smak estetyczny i wybitną wartość artystyczną. Dziś odbędzie się w Sali Filharmonij czwarte, a jutro piąte przedstawienie. Spodziewać się należy, że „Azazel” cieszyć się będzie znacznym powodzeniem, na który w zupełności zasługuje.



Wybierajcie dobrze!

Kiedy spostrzeżacie, że przewóz samochodowy kosztuje za drogo, oznacza to, że coś jest nie w porządku. Należy dokładnie zbadać czy typ samochodu towarowego, który jest w użyciu, nadaje się dla celów Waszego przedsiębiorstwa. Samochód zbyt lekki musi niepotrzebnie robić dużo przejazdów, natomiast za ciężki zużywa zbyt dużo materiału napędowego. Możliwe również, iż używanie wozów starych, które nie opłacają się ze względu na konieczność częstych napraw. Na całym świecie używana jest większa ilość samochodów towarowych Forda, niż samochodów towarowych wszystkich innych marek razem wziętych. Radzimy na wszelki wypadek zasięgnąć informacji o jedynym samochodzie towarowym Ford.

Demonstracje i oglądanie podwozi oraz informacje o nadwoziach u najbliższego przedstawiciela Forda.



UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA we wszystkich większych miastach Polski.

P. 58

POPIS ŚPIEWACZY KURSÓW BR. OLECKIEJ.

Dzisiaj, t. j. w niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Filharmonij, ul. Narutowicza 20, popis uczniów Kursu śpiewu solowego Br. Oleckiej, śpiew. oper. i członka Z. A. S. P.

W popisie wezmą udział pp. W. Abramowiczowa, L. Jurdzińska, J. Kulisiwiczowa, Z. Suwalski, K. Schierówna, L. Polońska i L. Zoelbelówna, odzwierciedlając pieśni, nadto szeregi arji operowych. Popis wspomniany będzie ilustracją metod i kierunków wokalnych stosowanych na Kursach. Akompanjuje prof. J. Zozuła.

Bilety w cenie zł. 3, 2, 1 i 50 gr. do nabycia w Kasie Filharmonij.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12 i pół w poł. w sali Polskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 89, p. dr. Jasińskiego wygłosi odczyt n. t. „Jaglica i walka z nią na terenie Łodzi”.

Wejście bezpłatne.

„GAUDEARNUS IGITUR”.

Czyje serce nie zabije żywym tętnem na dźwięk melodji do słów tych, zainstrowanej przez młodzież akademicką — melodji, z którą łączą się wspomnienia przeżyć młodzieńczych u starszej generacji — a która budzi nadzieje w tych, którzy, zakończywszy pierwszy okres życia, szczęśliwie uzyskując maturę, wkraczają w drugi jego okres, na drogę wyższych studiów, by stworzyć sobie samodzielność i służyć społeczeństwu.

Tym momentem przełomowym jest koniec roku szkolnego i z tego momentu skorzystał zarząd Domu Sierot, Północna 38, by pod powyższym hasłem skierować dla młodzieży oraz starszych zabawę taneczną, która się odbędzie w poniedziałek, dnia 21 b. m. w salach oraz ogrodzie Hotelu Manteufela.

Obok pięknej dekoracji sali i różnych atrakcji dla młodych i starszych odbędzie się o północy „Korowód akademików” ze śpiewem przy świetle różnobarwnych lampionów, oryginalne konkursy taneczne „walki kwiatowej” etc.

Reduta.

Wielki podwójny, 20-aktowy program z słodką Mary Pickford „Hrabianka popychadło” i „Mały lord”.

Czarująca zarówno w rolach podlotków, jak i dojrzałych świadomych swej godności kobiet „słodką” Mary Pickford, świecą obecnie w „Reducie” prawdziwe triumfy wnosząc do obrazów tyle naiwności, rozbijającej szczerości, tyle moralnego zdrowia, pogody umysłu i czystości ducha, że słusznie jest uważana za najpopularniejszą aktorkę filmową.

Prosta, szczerą, szlachetną, łagodną w każdym spojrzeniu swych wyrazistych łzawych oczu, słodka w każdym uśmiechu prześlicznie zakrojonych ust — jest Mary Pickford. Plastyczność ruchów, swoboda poruszania się tworzą w cudownej harmonji piękne linie i sylwetki.

„Mały lord” — 12 akt. filmowych wyciętych z pięknej książki Bourneta, i tragicomedja „Hrabianka popychadło” — dzieła wielkiej sztuki i mistrzowskiej gry. Dwa obrazy, które zdobywają dla kina nowe, niezliczone zastępy wielbiciele. Wszystkie osoby żyją. Czujemy niemal ich oddech słyszemy dźwięk ich głosu. Zachwyconymi oczyma śledzimy każdy ruch i każdy uśmiech Mary; nigdy ta mała „ulubienica świata” nie roztoczyła takiej pełni ośniewającego talentu i kwitnącej urody. Oba filmy wywierają niezatarte wrażenie. Stanowią od początku do końca prawdziwą ucztę artystyczną.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Przepiękna wystawa kompozycji kwiatowych W. Salwy spotkała się z nadzwyczajnym uznaniem prasy i publiczności, zachycającej się pomysłem zestawieniem alegorji z kwieciami. Na dzień dzisiejszy p. W. Salwa przygotuje dziesięć nowych kompozycji, między innymi wieniec dla uczczenia pamięci Syna Wieszcza, zmarłego w Paryżu — ś. p. Władysława Mickiewicza, pozatem — w celu utrwalenia wysoce artystycznej wystawy — dokonane będą zdjęcia kinematograficzne.

Z MIEJSKIEJ SZKOŁY PRACY.

W poniedziałek, dnia 14-go b. m. w godzinach od 9-ej do 12-ej w południe w miejskiej szkole pracy (Piotrkowska nr. 115) przyjmowane będą zgłoszenia kandydatów do klasy 1-ej.

W WALCE O ZDROWSZE NERWY I O LEPSZĄ SPRAWNOŚĆ.

Radosną nowinę przynosi wszystkim cierpiącym i chorem pouczająca broszura Ernesta Pasternaka, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13.

wracamy uwagę na zamieszczony w dzisiejszym numerze pół strona nicowe ogłoszenie.

Mechaniczna Skręcalnia STANISŁAWA WEISSA
ul. 6-go Sierpnia 47.
Telefon Nr. 1289.
Przyjmuje do skręcania na dogodnych warunkach.

Buchalter-Pedagog
wycza na samodzielnego Buchaltera-Bilansistę pod gwarancją w ciągu 30 lekcji. Warunki dogodne.
Dla urzędników ustępstwa. Informacje od 6-8 wiecz. Adres: Nowo-Cegielniana 22 m. 41 (pr. of. II wejście 3 p.)

Korzystajcie z okazji!
Pylko podczas letnich ferji, począwszy od dnia 15 czerwiec, znana nauczycielka kroju i szycia utworzyła specjalny oddział dla panienek od lat 14 do 18. Najnowszą metodą nauczam kroju, szycia i modelowania. 12 zł. miesięcznie pod gwarancją. KURS TRWA 3 MIESIĄCE. Również nauczam bielnicztwa po 15 zł. miesięcznie.
Pańska 9, m. 33. GRYNBLAT.
Zapisy codziennie od 10—12 i od 4—7.

JUŻ OTWARTY PENSJONAT G. LICHTENSZTAJNOWEJ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
Tworzyjanki (st. Koluźki) CENY PRZYSTĘPNE
Planino na miejscu do dyspozycji. Dla dzieci od lat 6 specjalna opieka freibowska. Dla dorosłych specjalne pomieszczenia. Wiadomość na miejscu lub w Łodzi Aleja 1 Maja 11 G. Lichtensztajn od g. 4-6 pp.

Okazja! : : Okazja!
TANI TYDZIEŃ PONCZOCH!
Józef Neuman
Łódź, ul. Piotrkowska 120

Czy już nabyłeś los szczęścia?
Śpiesz przeto do **Kantoru Loterii B. Weinberg, Łódź, ul. Piotrkowska 42** Telefon 7-87
Główna wygrana zł. 400.000.—
Ciąglenie 3 kł. 13 Pol. Państw. Loterii odbędzie się dn. 16 i 17 b. m.
Co drugi los wygrywa.
Losy wysyłam pocztą za wpłatą na r-k P. K. O. nr. 61015

Poszukuję mieszkania składającego się z **4 pokoi**

z wszelkimi wygodami nie wyżej 2-go piętra w centrum miasta. Oferty proszę składać pod „13”.

Długoletni Pensjonat Z. Wójcickiej w Podgubinie pod Tuszyńem został otwarty i jest już czynny. Wiadomość na miejscu lub Orla 23 telefon 15-96. 384

Rosyjski pierwszorzędny tłumacz ze znajomością pisowni sowieckiej **poszukiwany.**

Zgłaszać się w Agencji Wschodniej, Zachodnia 72 od godz. 11 do 1 pop.

Silnik Elektryczny dwufazowy od 1/3—1/2 P. S. **kupimy.** Oferty pod J. F. S do admin. pisma.

POSZUKIWANE.

2 pokoje z kuchnią

z wygodą. Pośrednictwo pożądané. Oferty pod „K. H.” do administracji

AUTOBUSY „Chevrolet” nowe po dziesięć tysięcy złotych sprzedaje firma „Auto-Dom Mobile” Łódź, ul. Piotrkowska 175 Telefon 25-06.

Potrzebna typograficzna ze skromnymi wymaganiem, ewent. na pół dnia. Tamże poszukiwana maszyna do pisania w dobrym stanie. Oferty suw „J. G” do adm. „Republiki”

Okazja.

duża żelazna szafa, przegródka szklana półki do towarów do sprzedania. Oferty sub „200”

Pierwszorzęd- NA wykwalifikowaną modystką orzerabia stare ka pelusze na najmłod mejsze za 3 z. Lidzbarska, Zielona 6 w podwórzu i p. 19

Dla ożywienia istniejącego od wielu lat w Łodzi interesu **agentrowo-chemicznego** z b. poważnymi reprezentacjami i składami komisowymi poszukiwany jest możliwie czynny

wspólnik

z kapitałem od dol. 1000—1500. Oferty sub: „Pewna inwestycja” do admin. niniejszego pisma.

Trzy interpelacje „Republiki“ pod adresem prześwietnego magistratu.

Kursujące ostatnio w mieście pogłoski dotyczące naszego magistratu rzucają znowu posępny cień na jego działalność.

Aczkolwiek wszelkie zarzuty przeciwko magistratowi zbywane są zazwyczaj nieudolnymi enuncjacjami i ogólnikami, przypuszczamy jednak, że tym razem władze naszego miasta wykażą odrobinę dobrej woli i dołożą trochę wysiłków, by wyświetlić prawdę i odpowiedzieć nam na trzy pytania pod swym adresem, a mianowicie:

1) Czy prawdą jest, że pomimo opublikowania przez magistrat orzeczenia specjalnej komisji, które jest dla b. ławnika Bednarczyka bardzo nieprzychylnie i wystarczy dla skierowania sprawy na drogę prokuratorską, magistrat w dalszym ciągu prowadzi z p. Bednarczykiem interesy handlowe, w wyniku których podniósł on onegdaj z kasy miejskiej kilka tysięcy złotych?

2) Czy prawdą jest, że z mleka z obywateli miejskiej urzędzonej przez p. Bednarczyka, a przeznaczonego wyłącznie dla szpitali miejskich, korzystają wysocy dygnitarze magistracy, za co przed kilkoma dniami wpłynął rachunek do kasy miejskiej?

3) Czy prawdą jest, że w swoim czasie wydział budownictwa magistratu zakupił dla cegielni miejskiej węgiel, który złożył w dwóch prywatnych składach. Po śmierci p. Jędrzychowskiego, dyrektora

cegielni okazało się że obie firmy zbankrutowały, zaś magistrat występuje obecnie przeciwko tym firmom na drogę sądową.

Zachodzi pytanie w jaki sposób magistrat będzie dochodził swej należności u nieistniejących firm?

Oto trzy pytania pod adresem magistratu, na które winna się znaleźć właściwa odpowiedź.

Domaga się tego społeczeństwo łódzkie zaniepokojone kursującymi pogłoskami.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę śmiertelnym szczątkom nieodżałowanego

B. P.

Michała Rundsteina

składają serdeczne podziękowanie z głębi zbolatego serca

375 **DZIECI.**

Koledze naszemu l. Fichtenholcowi z powodu śmierci

Ojca Jego

serdeczne wyrazy współczucia wyraża

Personel firmy „Mitlin i Góralski“.

Najbliższe współczucie koledze l. Fichtenholcowi z powodu zgonu

Jego

OJCA

wyrażają

Frajman, Jonas, Kuczyński i Merenholec.

Dziś decyduje się mistrzostwo Łodzi Ł. K. S.—Turyści.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. na boisku ŁKS-u rozegrane zostanie finałowe spotkanie o mistrzostwo kl. A. ŁZOPN-u. Spotkanie to wzbudziło w sferach sportowych nie tylko Łodzi, ale i całej Polski niebywałe zainteresowanie.

Tegoroczne mistrzostwo łódzkie toczyły się aż do ostatniej chwili w atmosferze niepewności; prowadzący w mistrzostwie ŁKS ma o jeden zaledwie punkt więcej od najgroźniejszego swego rywala — Turystów. Dzisiejszy mecz za decyduje, która z tych drużyn zdobędzie zaszczytny tytuł mistrza Łodzi. Składy,

w jakich obie drużyny dziś wystąpią, są następujące: ŁKS.: Fiszler, Cyll, Kowalczyk, Kowalski Zygm., Trzmiela, Gabriel, Durka, Miller, Lange, Janczyk, Ci checki. Turyści: Michalski, Kahl, Kokosiński, Kahan, Wieliszek, Kubik St., Hermans, Kulawiak, Kubik Olek, Błaszczewski, Michalski II. Obie drużyny dołożą wszelkich starań, by wywalczyć swym barwom zwycięstwo — to też dzisiejsze spotkanie zapowiada się niezwykle ciekawie i stanowić będzie „derby“ sezonu tegorocznego. Zawody prowadzi będzie p. Marczewski.

Baczność, robotnicy! Są wolne posady!

Państwowy urząd pośrednictwa pracy w Łodzi ulica Kilińskiego nr. 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu dla osób zamieszkałych w Łodzi.

W oddziale dla służby domowej: 10 służących.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1-go kowala i 1-go fryzjera.

W oddziale dla inwalidów wojennych: 8 dla ciężko poszkodowanych robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd z kraju.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 40 kamieniarzy do obróbki kamieni polnych na brukowe w różnych gatunkach z własnymi narzędziami, 30 gisierów na garnki i naczynia kuchenne — płaca akordowa od 5 — 7 zł. dziennie, 1-go pracownika do ręcznego wyrobu butów skórzanych, 1-go robotnika do wyrobu sztucznego marmuru, 1-go fryzjera lub fryzjerkę, 1-go majstra do maszyn trykotarskich okrągłych obznajmionego z maszynami do szycia, 1-go dojarza krów, 1-go tokarza w drzewie, 1-go kamieniarza specjalistę do robienia kamieni młynarskich z krzemienia francuskiego.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1-na nauczycielkę, kilku pracowników umysłowych zdolnych do zorganizowania biur pisania próśb i porad prawnych i prowadzenia tychże biur. Pierwszeństwo mają zredukowani urzędnicy sądowni, administracyjni i skarbowi, kilku agentów do rozsprzedaży towarów chemicznych, perfumeryjnych i innych, 1-na biegłą maszynistkę — korespondentkę z dobrą znajomością języków: francuskiego, niemieckiego i angielskiego.

W WALCE O ZDROWSZE NERWY O LEPSZĄ SPRAWNOŚĆ.

Radosną nowinę przynosi wszystkim cierpiącym i chorym pouczająca broszurka Ernesta Pasternaka, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13. Zwracamy uwagę na zamieszczone w dzisiejszym numerze pół stronicowe ogłoszenie.

Trup z odciętą głową

znaleziony został na polu między Drewnowską i Lutomierską.

Zamordowanym w okrutny sposób jest b. wywiadowca Urzędu śledczego.

Onegdaj w południe, przechodzący przez pole między Drewnowską i Lutomierską wieśniacy, zauważyli leżące w rzepaku twarzą do ziemi mężczyznę bez marynarki i butów.

Gdy zdziwieni wieśniacy podeszli do leżącego, i usiłovali podnieść go, krzyknęli z przerażenia, gdyż w tej samej chwili

li głowa leżącego odpadła od tułowia.

Przerażeni chłopcy porzucili trupa i za wiadomili o tem pobliskim pierwszemu komisarjat policji, który wdrożył śledztwo.

Stwierdzono, że zwłoki znajdowały się w rozkładzie, co dowodzi, że leżały w tem miejscu od dłuższego już czasu. Dalsze oględziny stwierdziły, że trup miał zakneblowane usta szmatami, co potwierdza pierwotne przypuszczenie władz, iż znalezione zwłoki należą do mężczyzny zamordowanego w straszny sposób.

Pierwszym zadaniem policji było stwierdzenie identyczności zabitego lecz było to utrudnione, gdyż nie znalezione przy zwłokach dokumentów.

Tymczasem wieść o morderstwie rozeszła się lotem błyskawicy po okolicy i tłumy gapiów otoczyły miejsce, na którym leżały zwłoki.

Nagle wśród tłumu rozległ się straszny krzyk i jakaś 15-letnia dziewczynka, jak się okazało, Irena Kozarska (Kopnickiej 18) spojrzawszy na trupa zemdlała.

Po ocuceniu dziewczyny, oświadczyła ona, iż zabitym jest jej ojciec, który w dniu 19 maja wyszedł z domu i więcej nie wrócił.

Dziewczynę zabrano do urzędu śledczego i z zeznań jej okazało się, że zamordowanym jest Józef Kozarski, lat 39 który przez dłuższy czas był wywiadowcą urzędu śledczego, lecz w dniu 1 stycznia został zredukowany, ponieważ jego stan materialny był dobry, gdyż był on właścicielem 2-ech domów przy ulicy Kopnickiej 18 i Brzezińskiej 24.

Co do krytycznego dnia 19 maja, to Irena Kozarska nie dawała wyraźnych wyjaśnień lecz stwierdzono, że między małżonkami Kozarskimi zachodziły ostatnio ciągle niesnaski.

Niezależnie od tego urząd śledczy prowadził dalsze dochodzenie i w rezultacie aresztowano kilka osób podejrzanych o udział w morderstwie.

Nazwiska ich są narazie trzymane w tajemnicy. (b)

RESTAURACJA M. GEDULD

Piotrkowska 35 — tel. 6-78

wydaje:

Obiady od zł. 2.50

Kolacje z 2 dań 2 złote

MENU

do wyboru

Gęś pieczona	Delikatny naturalny
Kaczka	hamburger
Wołowa pieczeń	tatarski
Cielęc	a la Geduld
Kura pieczona	Sznicel cielęcy
Kurczak	Kotlet cielęcy
Mostek	Wołowy kotlet
Ozór	Kury
Gulasz po węgiersku	Ryba z kłuszczami

II.

Kompot mączny.

Świeże i smaczne. Obsługa akurata.

RENIA SZTAJNOWNA

STANISŁAW KROKOCKI

zaślubieni.

Łódź, 18 czerwca 1926 z.

Ankieta o kosztach produkcji musi objąć wszystkie działy skomplikowanej maszyny gospodarczej.

Należy skrupulatnie wyzyskać rezultaty pracy w innych państwach.

Projekt polskiej partii socjalistycznej zorganizowania stałej ankiety o kosztach produkcji narazie zdaje się być w zawieszaniu.

Przypominamy wszakże, iż również organizacje gospodarcze (m. in. Centralny związek polskiego przemysłu górniczego, handlu i finansów) przychylnie się do samej myśli ankiety ustosunkowały, domagając się jedynie, aby ewentualna ustawa pozbawiona była dyspozycji, czyniących z niej raczej narzędzie walki z przedsiębiorczością, aniżeli ułatwienie dla poznania prawdy o produkcji polskiej.

Taka zgodność co do samej ankiety, panująca wśród obydwu najbardziej zainteresowanych grup — pracodawców i pracobiorców — pozwala przypuszczać, że projekt socjalistyczny stać się może wkrótce aktualnym.

Otóż przy ustalaniu zadań i metod pracy naszej przyszłej ankiety, będziemy w tem szczęśliwym położeniu, iż wyzyskać będziemy mogli doświadczenia, w tej materii zdobyte przez zachodniego sąsiada, Niemcy.

Doświadczenia te dla nas niewątpliwie mieć będą większą praktyczną wartość, aniżeli cytowane u nas wyniki pracy ankiety amerykańskiej (komitet inżynierów) i angielskiej, bowiem warunki produkcji w krajach anglosaskich o wiele bardziej są odmienne od naszych, aniżeli warunki w produkcji niemieckiej.

Ankieta niemiecka zaczęła funkcjonować dnia 7 bieżącego miesiąca.

Funkcjonować będzie w ramach względnie doskonałej ustawy.

Mimo to, o ile sądzić możemy ze sprawozdań z posiedzenia ankiety, wybitni praktycy i teoretycy ekonomiści, którzy w niej udział biorą, do dzisiaj nie są świadomi tego, jaką metodą i jakie drogi obrać należy w pracy analitycznej i syntetycznej.

Okazuje się, że łatwo jest stosunkowo napisać dobrą ustawę o ankiecie, a trudniej jest ankietę w życie wprowadzić.

Niemcy, którzy są mistrzami w pracach statystyczno-gospodarczych, wobec zadania odtworzenia w cyfrach całokształtu życia gospodarczego stoją jeszcze dzisiaj w dużej mierze bezradni.

Nie ludźmy się więc, że nam praca taka pójdzie łatwo i pomyślnie.

Raczej przypuścić trzeba, że na zrealizowanie planu ankiety będziemy zmuszeni pewien krótszy, czy dłuższy czas poczekać.

Pracodawcy skłonni są ankietę objąć również szeregiem innych, nietylko z kosztami produkcji związanych, dziedzin. Myśl sama przez się wielce sympatyczna, jak każda myśl pogłębienia naszej wiedzy, — w praktyce napotka z pewnością na wielkie trudności.

Ankieta niemiecka zorganizowała się w następujące działy: dział ogólnej koniunktury ekonomicznej (krajowej i światowej), dział rolnictwa, dział produkcji przemysłowej i rzemieślniczej (podstawa produkcji, koszty produkcji, surowce, ciężary produkcji, wpływ rozmiarów przedsiębiorstw na wyniki produkcji, warunki zbytu, racjonalizacja techniczna, komunikacja, rzemiosło). Czwarty dział specjalny badać będzie problemy czasu pracy, wynagrodzenia za pracę, wydajności pracy.

Piąty i szósty działy ankiety opracowywać będą z kolei zagadnienia pieniężno-kredytowe i sprawy finansów publicznych (obciążenie podatkowe).

W ten sposób ankietę niemiecką objąć ma omal wszystkie tainiki skomplikowanej maszyny współczesnego gospodarstwa.

Przyszłość pokaże jednakowoż, w której z dziedzin, ankietą objętych, ustalenie prawdy obiektywnej jest wogóle niemożliwe, w której — utrudnione, w której zaś ma ono istotnie szanse zrealizowania.

Również przyszłość pokaże, gdzie i jakie metody są najwłaściwsze i prowadzące najlepiej do celu.

Sądźmy, że rezultaty pracy niemieckiej zostaną u nas skrupulatnie wykorzystane.

W każdym razie przy okazji zaznaczyć wypada, że rzecz jest warta zachodu i wysiłku. Jeden z najwybitniejszych członków ankiety berlińskiej na inauguracyjnym posiedzeniu poniedziałkowym oświadczył, że celem ankiety

jest zapłodnienie pracy praktyków zdobywcami teoretyków, a pracy teoretyków — zdobywcami praktyków.

Istotnie potrzeba skoordynowania wysiłków w obydwu wielkich dziedzinach ekonomiki — praktyce i teorii — odczuwana jest coraz powszechniej i silniej.

A. Z.

Jak należy płacić podatki.

Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu maju, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych, płatny jest z karą 4 procentową za zwłokę, licząc od dnia 29 czerwca, zasadniczy termin (bez kary) upływa 15 czerwca.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w 2-ym półroczu 1925 r., płatny jest z karą 4 proc. za zwłokę, licząc od dnia 30 maja (egzekucja w toku).

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w pierwszym kwartale 1926 roku dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat kwartalnych, płatny jest w wysokości 2/5 wymiaru za 2-łe półrocze 1925 r. do dnia 15 czerwca.

Podatek dochodowy.

Półowa podatku dochodowego za rok 1926 od zeznanego dochodu płatna jest z karą 4 proc. za zwłokę, licząc od dnia 15 maja.

Płatnicy, którzy zeznań nie złożyli lub złożyli je po terminie, płacą połowę

podatku, wymierzonego im w 1925 r., wraz z karą, jak wyżej.

Egzekucja w toku, koszty egzekucyjne wynoszą 5 proc. sumy egzekuowanego podatku i kar za zwłokę.

Drużga połowa podatku dochodowego płatna jest w miesiącu październiku b. r.

Podatek majątkowy.

Z dniem 31 maja upłynął termin płatności 3/8 (trzech ósmych) różnicy pomiędzy trzema definitywnie obliczonymi ratami, a uskutecznilonemi wpłatami na podatek majątkowy. Termin płatności następnych 3/8 wskazanej różnicyznaczony został na miesiąc październik. Obydwie te wpłaty łącznie z wpłaconą już poprzednio w roku ubiegłym 1/4 różnicy dopełnią wymiaru definitywnie obliczonych trzech rat podatku majątkowego.

Podatek od nieruchomości.

Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za pierwszy kwartał r. b. płatny jest w terminie ulgowym do dn. 14 czerwca.

Księgi obrotu są dowodem poda'kowym.

Znamienne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Z odwołaniu od wymiaru podatku przemysłowego zainteresowana strona powołała dowód z księgi obrotu, albowiem prawidłowych i prawem wymaganych ksiąg handlowych nie prowadziła. Komisja odwoławcza pominęła ten dowód, usuwając, iż nie podpada on pod pojęcie ksiąg handlowych, którym ustawa daje pełną moc dowodową. Strona zainteresowana odwołała się do Najwyższego trybunału administracyjnego, który stwierdził, że wprowadzić sama księga obrotu pozbawiona jest kwalifikowanej siły dowodowej ksiąg handlowych, jednakowoż nie jest ona pozbawiona by-

najmniej wszelkiej siły dowodowej.

Zaden przepis ustawowy nie uprawnia władzy odwoławczej do pominięcia tego dowodu z chwilą gdy strona powołuje się nań w odwołaniu.

To też komisja odwoławcza winna była dowód z księgi obrotu rozpoznać i w decyzji uzasadnić wagę, jaką dowodowi temu przyznała.

Całkowite zaś pominięcie księgi obrotu, jako dowodu, powołanego przez zainteresowaną stronę, stanowi istotną wadliwość postępowania, powodującą uchylenie zaskarżonej decyzji komisji odwoławczej.

Przerachowanie zaległych podatków

Zasadnicze orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

W tych dniach najwyższy trybunał administracyjny rozpoznawał sprawę, mającą zasadnicze znaczenie i obchodzącą szerokie warstwy kupieckie.

A. N. uściśli podatek dochodowy za r. podatkowy 1923 z kilkutygodniowym opóźnieniem i wskutek władze skarbowe przerachowały zaległość markową na złote, stosując na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z dn. 31 grudnia 1923 r. ogłoszonego w Dzienniku urzędowym ministerjum skarbu, przeciętny kurs za 1924 r. 1 zł. na mkp. 150.000, aczkolwiek w dniu 1 stycznia 1924 r. kurs złotego wynosił 1.220.000.

Przeciwko powyższej decyzji wniesiona została skarga do najwyższego trybunału administracyjnego z prośbą o uchylenie decyzji, a to z tej zasady, iż rozporządzenie ministra skarbu z dn. 31 grudnia 1923 roku, na które powołały się władze skarbowe, ogłoszone tylko w „Dzienniku Urzędowym ministerjum

skarbu, a nie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw”, nie posiada mocy prawnej.

Trybunał po wysłuchaniu pełnomocnika płatnika, adw. Wł. Józefa Szatenstajna, podzielił jego wywody i uchylił zaskarżoną decyzję. Trybunał wyszedł z założenia, że wszystkie powszechnie obowiązujące rozporządzenia rządu, wydane na podstawie istniejących ustaw, winny być ogłaszane w „Dzienniku Ustaw”. Skoro zatem rozporządzenie z dnia 31 grudnia 1923 r. ogłoszone zostało tylko w „Dzienniku Urzędowym ministerstwa skarbu” i w „Monitorze Polskim”, nie posiada ono mocy powszechnie obowiązującej.

Wyrok podważa waloryzację podatków, przeprowadzoną przez ministra skarbu, w całym szeregu wypadków, w których wskutek kilkutygodniowego, a nawet kilkudniowego opóźnienia przeliczenia na złote nastąpiło w sposób krzywdzący płatników.



Dolar w Łodzi.

W ciągu całego wczorajszego dnia na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wyniósł w płaceniu 10.23 i w żądaniu 10.26.

Zainteresowanie wyjątkowo niska. Ruch zupełnie minimalny. Podaż ma terjału obfita, odbiorców brak.

Tendencja wybitnie słaba. Bank Polski pokrył całkowicie za potrzebowanie giełdy urzędowej.

Łódzki oddział Banku Polskiego ofiarował wczoraj za dolary przy braku odbiorców kurs 9.98.

GOTÓWKA.

Dolary 10,—

CZEKI.

Belgia 29.80
Holandia 402.60
Londyn 48.76 i pół
N. Jork jak gotówka
Paryż 29.25
Praga 29.70
Szwajcaria 194
Wiedeń 141.53
Włochy 36.46

PAPIERY PAŃSTWOWE.

Pożyczka dolarowa w dolarach 69
69.25
Pożyczka dolarowa w złotych 69
692.50 — 690
Pożyczka konwersyjna 5 proc. 33
33.15

AKCJE.

Bank Polski 51.25 — 50.50
Bank Zarobkowy 4.—
Kijewski 0.10 — 0.12
Chodorów 3.50
Węgiel 36
Lilpop 0.51
Ostrowieckie 3.30
Borkowski 0.32
Elektryczność 22
Cukier 1.40
Nobel 1.50
Modrzejów 1.60
Rudzki 0.66 — 0.65
Haberbusch 4.80

Ostatni krzyk Paryża!
— Jedwabie i Wełny nadeszły —

„Soieries” Piotrkowska 90.
Ceny znacznie niższe



OKAZJA!

Woda Kolońska potrójna (Triplex)

— tylko zł. 6 kilo. —

w składzie aptecznym PŁYWAŃCIEGO
ANDRZEJA № 11.

Tamże bogato zaopatrzona perfumerya wyrobów zagranicznych i krajowych — po cenach najniższych. —

Logika dyktuje

że skoro MAOK tępi wszelkie robactwa, a wlec i wielkiego karalucha, to tembardziej TĘPI drobne MOLE. MAOK NIE PŁAMI UBRAN I nie udziela przykrego zapachu.



Biuro Techniczne
Inż. J. Reicher i S-ka

Łódź, Południowa 28, Tel. 30-00

Radio: Stale na składzie najnowsze wywalazki w dziedzinie radjotechniki.

Odbiorniki: Rezonansowe, Push-Pull, Ultrady, Superheterodyny.

Akumulatory: Varta i Ergs.

Lampy: Ultra, Philips, P. T. R. Marconi.

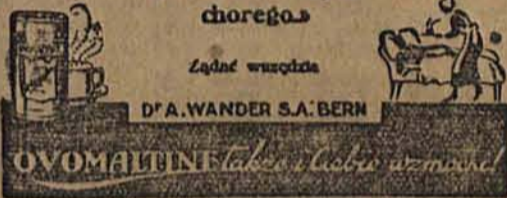
Części: Wszelkie części do budowy odbiorników światowych fabryk jak to: Schakow-Leder, Körting, Förg i Bretwood.

Składy motorów, żarówek i wszelkich materiałów instalacyjnych.

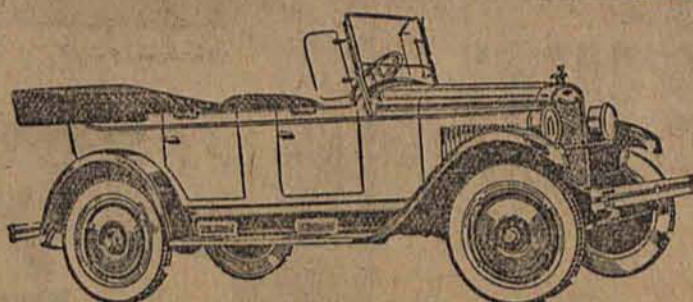
Instalacja św. atty i silny.

Tękrót wszelkie inne metody odżywcze zawiodą

Wyjątek z rozprawy lekarskiej: «W wypadkach, gdzie najstarsza dieta zawiedzie, Ovomaltine da dobre wyniki, nie obciążając zbyt niemożliwie organów trawiennych chorego»



Dogodne warunki kupna!



CHEVROLET

dorezki, touring karetki, autobusy ciężarowe — REPREZENTACJA —

„Auto Dom Mobile“ sp. z ogr. odp.
Łódź, Piotrkowska 175. Telefon 25-06
— CZĘŚCI SAMOCHODOWE NADESZŁY —

SALON SAMOCHODOWY
Michała Bogusławskiego

Łódź, Piotrkowska 150, tel. 29-40

Przedstawicielstwo Specjalnej Fabryki Rudowy i Remontu Chłodnic

:: Dr. Ludwik Zieliński w Warszawie ::

PRZYJMUJE DO REMONTU ORAZ WYKONYWA NOWE CHŁODNICE (RADJATORY) DO WSZELKICH TYPÓW i MAREK SAMOCHODÓW.

Wystawa prac

Szkoły Przemysłowej

T-wa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi
ul. POMORSKA 48/50

Otwarta codziennie od g. 10-ej rano do 6-ej wiecz.

Wejście bezpłatne.

Lecznica „VITA“

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych przy ul. Piotrkowskiej nr. 45, tel. 47-44

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach. Przy lecznicy laboratorium bakteriologiczne na miejscu, gabinet fizykalnej terapii, poradnia dla matek oraz gabinet lekarsko-dentystyczny, Roentgen. Lampa kwarcowa (górskie słońce) lampa „ultra słońce“. Solux, Elektryzacja, Masaż leczniczy, Kąpiele świetlne, Gabinet lekarsko-kosmetyczny, Diatermia, Aparat Bergoniego (odtłuszczający). Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Operacje i opatrunki. Mostki, korony złote i zęby sztuczne.

WIZYTY NA MIEŚCIE.

Lecznica czynna od 9 rano do 9 wieczór w niedzielę od 9 do 2 p. p.

Mebie salonowe

Sprzedam tanio z powodu zmniejszenia mieszkania. Obejrzeć można: od 2 — 4, Piotrkowska 53, 2 p., front.

Dwa frontowe pokoje

na I-y piętrze w najlepszym centrum miasta z biurowym urządzeniem od 1-go lipca TYLKO NA BIURO do wynajęcia. Oferty lit. U. P.

POWAŻNA FIRMA

(Spółka Akcyjna)

poszukuje od zaraz

kilku inteligentnych panów i pań

do łatwego wojazowania. Wiadomości fachowe niepotrzebne, warunek dobra garderoba. Posada stała, przy zdolnościach awans

Zgłoszenia z dowodami osob. i dokumentami w poniedziałek i wtorek od godz. 10—13 i od 15—18 u dyr. Banca ul. Traugotta 8, I ptr.

SZKOŁA

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

Narutowicza 68.

Podaje do wiadomości Szanownym Rodzicom, iż egzaminy wstępne odbędą się w II terminie w dnach 21, 22 i 23 czerwca r. b. o godz. 9-ej rano.

Otwartą zostanie kl. A dla nieumiejących czytać i pisać. Czesne w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie.

Podania do klasy A, podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmie Kancelaria Szkoły od dnia dzisiejszego.

Dyrektor

ANTONI IDZKOWSKI

Komunikat.

Zarząd Związku Lekarzy P. P. Obwodu Łódzkiego zawiadamia Kolegów, iż w poniedziałek, dnia 14 czerwca b. r., o godzinie 8 m. 30 wieczorem w lokalu Związku Harcerstwa Polskiego, ul. Ewangelicka 9, odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Związku.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu Waln. Zebr. z dn. 28 kwietnia b. r. i sprawozdanie Zarządu za czas od dnia 28 kwietnia do 14 czerwca b. r.;
2. Sprawy finansowe i wybory Komisji Rewizyjnej;
3. Powzięcie uchwał w sprawie dalszej taktyki;
4. Wolne wnioski.

Zarząd Związku Lek. P. P. Obw. Łódzkiego.

Przychodnia „SALUS” Przychodnia
LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET LEK.-DENTYSTYCZNY
ul. Główna 41. Tel. 46-65

Czynna jest codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczór, w niedzielę od 9-ej rano do 2-ej po poł.

Dr. Goldryng	Choroby wewnętrzne	11-12 3-5
Dr. Landkof	Choroby wewnętrzne	1-2 5-7
Dr. Dynenson	Choroby dzieci	11-12 3-4
Dr. Z. Rakowski	Chor. uszu, nosa i gardła	11—12
Dr. Wajs	Choroby chirurgicz.	1-2 6 7 1/2
Dr. Szmertowski	Choroby kobiece i akuszeria	2 1/2 3 1/2 5 1/2 6 1/2 niedz 12-1
Dr. Silberstrom	Chor. skórne, wener. i moczopłciowe	1 1/2-1 7-8
Dr. Goldberg	Choroby oczu	10 1/2-12 1/2

Lek.-dent. Landkofowa Choroby zębów 9 1/2-12 4-7
„ „ Geiberg Stan. i jamy ustnej 12-2 7-8

Opatrunki i operacje. Zastrzykiwania, szczepienie ospy. Wszelkie analizy (mocz, płwociny, krwi i t. d.)
Prześwietlenia i zdjęcia rentgenowskie, Kurs dla jakołów, Zęby sztuczne, korony złote, mostki i platynowe itd.
Pomoc akuszeria. Poradnia dla matek. Wizyty na mieście

Najmłodniejsze LAMPY

własnego wyrobu zagwarantowane za czysty brąz poleca na dogodnych warunkach

Sz. P. Szmalewicz

Południowa 8. Przyjmuje się wszelkie reperacje i przeróbki

Nadzór nad przedsiębiorstwami
Zastępstwa
Likwidacje przedsiębiorstw
Separacje spółników

Zamykanie ksiąg handlowych
Otwieranie
Prowadzenie
Regulowanie
Kontrola
Przekształcanie na spółki akcyjne
przyjmuje

O. Pfeiffer

Łódź
Kopernika (Milsza) 57.

Mieszkanie.

Poszukuję mieszkania z 4-ch pokojów z wszelkimi wygodami nie wyżej drugiego piętra od Nawrot do 6 Sierpnia i od Senkiewicza do Alei Kościuski słonecznego. Mogę zamienić na 2 pokoje z kuchnią w sąsiedztwie.

Oferty proszę składać pod „Mieszkanie“ do niniejszego pisma (97-13)

Praska ekscentryczna

(Stanzmaszyna)
Niemiecki wyrób, jak nowa, okazująco do nabycia.

Gerson, Narutowicza 16, tel. 28-30.

8-mio klasowe gimnazjum humanistyczne

Bogumiła Brauna

W ŁODZI

ul. Narutowicza № 59, tel. 34-07.

Egzaminy wstępne rozpoczną się w drugim terminie dnia 21 czerwca. Opłata szkolna w klasach wstępnej, I-ej, II-ej i III-ej w przyszłym roku szkolnym będzie zniżona.

Gabinet Kosmetyki lekarskiej

D-ra Marji Lewinsonowej

Cegielniana 6, tel. 43-63.

Choroby WŁOSÓW i skóry. Leczenie defektów cery, skóry i ciała. Usuwanie zbędnych włosów i zmarszczek. Elektroliza, elektroterapia, masaże twarzy i ciała. Godziny przyjęć: od 10 — 7. Panowie od 2 — 4.

Mechaniczna Tkalnia

posiadająca krosna KREFELDOWSKIE poszukuje roboty zarobkowej na JEDWABNE i POLJEDWABNE (-) (-) towary. (-) (-) Oferty sub X 100 do adm. „Il. Rep.“

Letnisko.

U stóp Beskid w Podlesiu pół godz. koleją z Bielska, w miejscowości górzystej, lesistej i kapieł w rzece „Sola“ są w pięknej willi jeszcze 2 pokoje z kuchnią i werandą, całkiem urządzone na sezon letni do wynajęcia. Wiad. udziela: Narutowicza 39, m. 12.

Księgowy samodzielny

znający księgowość amerykańską i korespondencję polsko-niemiecką POTRZEBNY OD ZARAZ. Oferty z podaniem dotychczasowej czynności z referencjami złożyć do red. „Republiki“ pod „L. L.“ 115.

PARASOLE

własnego wyrobu po cenach konkurencyjnych poleca

B. ABRAMOWICZ
Zawadzka 23.

UWAGA: Wszelkie reperacje uskutecznią się solidnie i szybko.

Z dniem 8-go czerwca został otwarty

PENSIJONAT

dla DZIECI

i MŁODZIEŻY SZKOLNE.

F. Heymanowej w Zakwicach

Wiadomość na miejscu

willi Ruszkowskiego.

Pensjonat „WISNY“

stacja kolejowa: Koluszki-Rogów prowadzony przez p. Marię Besermanową już otwarty. Blższe szczegóły na miejscu lub telefonicznie № 553 od 2 do 4 pp



Dr. med. **H. BERGSON**
Akuszer-ginekolog

Przeprowadz. i się na ul. Ewangelicka 16
Telefon 10-28
Przyjmuje od godz. 5 1/2—6 1/2 po poł.

Za 6 zł. wyuczam

najnowszych tańców.
Zapisy przyjmuję w Szkole przy ulicy

Południowej 10
do dnia 16-go czerwca.
034-13 FRYDWALD.

W walce o zdrowsze nerwy i o lepszą sprawność!



W jaki sposób pozbędę się swej nerwowości?

To pełne trwogi pytanie, bijące na alarm jako ciężki jęk boleści, wyrwa się z piersi tysięcy i setek tysięcy osób. Osłabienie nerwów jest to najczęściej rozpowszechniona dziś choroba współczesnego świata kulturalnego, ściślej mówiąc, jest to choroba kultury. Pobudliwe osłabienie układu nerwowego staje się coraz częściej ciężką walką o byt i władanie jest coraz straszniejszą i ostrzejszą. Objawy zaś tej choroby mogą być najrozmaitsze. Począwszy od zwykłego ucisku głowy aż do okropnego całkowitego lub połowicznego bólu głowy, osłabienie pamięci, utrudnione myślenie, pobudliwość, osłabienie woli, rozstrój umysłowy, urojenie, zawroty głowy, niezdolność do pracy umysłowej i fizycznej, męczarnie bezsenności, unikanie ludzi, strach przed wszystkimi i przed wszystkim, ciągłe wahania, uciążliwe decyzje na punkcie najzwyczajniejszych spraw życia codziennego, niemożność chodzenia, stania itp. Uczucie trwogi z biegiem czasu może stać się czemś okropnym.

Władze umysłowe odmawiają mi zupełnie posłuszeństwa, myśl furczą mi w głowie" — oto zwykła skarga wielu osób. Obłąd wywiadowczy, lekceważenie i zaniedbywanie obowiązków, niepewność w mowie, nieprawidłowe pismo, drżenie kończyn, zaburzenia żołądkowe, jelitowe, niestrawność, zaparcie stolca, kłucie i darcie w członkach, zastój i nawał krwi, chronicznie zimne nogi, napady kołatania serca, ciężkość, niepokój, duszność nerwowa, gorączka i febra raptowna, zaczerwienienie i bladeść itp.

Czy można się wyleczyć?

Jeżeli pragniemy położyć kres nerwowemu osłabieniu z jego wielostronnemi objawami, to przede wszystkim należy zahartować wolę. Brak energii i woli u nerwowego stanowi główną przyczynę niepowodzenia w życiu.

Otwórzmy oczy!

Widzimy często, jak życie zostało zmarnowane, złamane, ponieważ wskutek braku woli nastąpiła zupełnie rezygnacja i zobojętnienie do życia. Słaby i chwiejny charakter podobny jest do chorągiewki na dachu, wystawionej na łaskę lada podmuchu wiatru. Nerwowym zachwala się za zwyczaj dużo środków do leczenia, niektóre z nich są reklamowane wprost bezczelnie, a jednak istnieją drogi, prowadzące do zdrowia.

Nie należy być niewdzięcznym

względem natury, która nas chociażby pośrednio przez naukowo sporządzającą rękę chemika, obdarza środkami, które są rzeczywiście godne uwagi i pożyteczne, gdyż wzmacniają oraz uleczają. Takim cennym podarkiem natury jest

prawdziwa Kola Lecithin.

Środek ten orzeźwia, potęguje sprawność oraz siłę żywotną, jest najlepszą odżywką dla nerwów i mózgu, poprawia krew, odmładza, daje radość życia, uczucie młodości z jej zdrowiem i żywotnością, które zapewniają powodzenie oraz szczęście. Kola-Lecithin dostarcza ustrojowi w najczystszej postaci takich składników, z których tworzą się i odnawiają komórki ciała oraz tkanka nerwowa.

Wielu lekarzy

a w tej liczbie najznakomitsi badacze i profesorowie uniwersytetu stosowali KOLA-LECITHIN z najlepszym wynikiem i środek ten stale zalecają. Należy żądać:

bezpłatnej próby

oraz pouczającej, interesującej broszurki. Wysyłam to natychmiast, franco i clone

zupełnie darmo.

Proszę przeczytać tę broszurkę, z której dowiedzieć się można, że najważniejszą przyczyną każdej poważniejszej choroby jest osłabienie cielesnej siły. Kola-Lecithin nadaje ciału moc. Łatwo się przekonać, iż rzeczywiście można życie przedłużyć, chorobom zapobiedz, chorych wyleczyć, słabych wzmocnić, przygnębionych wzmocnić na duchu, a nieszczęśliwych uczynić szczęśliwymi.

Należy tylko chcieć:

Właściwie rozpoznanie niebezpieczeństwa wywiera wpływ uspokajający na duszę, jeżeli jednocześnie poznaje się drogi, które zwycięsko wyprowadzają z tego niebezpieczeństwa.

Ernst Pasternack, Berlin S. O.

Michaelkirchplatz 13, Oddział 688, Niemcy.

Spółka Akcyjna

Towarzystwo Ubezpieczeń

PRZYSZŁOŚĆ

w WARSZAWIE

Oddział w Łodzi

zawiadamiamy niniejszym, że biuro nasze zostało przeniesione i mieści się obecnie przy

ul. Piotrkowskiej 109

Telefon Biura 22-20, Telefon Dyrekcji 23-68.

DZIAŁY: Życiowy, Ogniowy,
Transportowy
i Kradzieżowy

8529

**Twoje mieszkanie
TO TWOJA TWIERDZA.**

Jeśli pragniesz mieć w swym mieszkaniu urządzenie wieczne, trwałe, a zarazem wytworne, kupuj tedy

MEBLE

TYLKO w SOLIDNEJ FIRMIE
6 PIOTRKOWSKA 6 MARKOWICZ I NASIELSKI

w podw. tel 49-71

kto meble kupuje gdziekolwiek popełnia błąd nie do poprawienia.
Sypialki, jadalnie, gabinety, urządzenia kuchenne oraz części pojedyncze lustra, szafy, otomany łóżka i t. p.

Długoterminowe kredyty! ... Sprzedaliśmy w cenę własnego kosztu!

Kursy Kierowców Samochodowych

przy firmie „AUTOTAX” Sp. z ogr. odp.

w Łodzi, Zielona 44. tel. 43-11.

ZAWÓD ZAPEWNIĄ BYT!

Chcesz zarobić wszędzie na utrzymanie — zapisz się na trzymiesięczny kurs kierowców samochodowych przy firmie „Autotax”. Zajęcia praktyczne i teoretyczne w godzinach rannych i wieczorowych pod kierownictwem wybitnych specjalistów. Po ukończeniu możliwość otrzymania posady kierowcy taksówek „Tatra”.

Zapisy przyjmuje sekretariat od godziny 9 rano do 4-ej po poł. do 24 czerwca.

Kursy dla amatorów i zawodowe.



**Jarby lakiery
i przybory malarckie**

ALEKS. MILLER i SKA

Łódź, Przejazd 4.

WIELKA WYSPRZEDAŻ

Łóżek materacowych (Amerykański) i niktowych oraz różnych mebli po cenach b. przystępnych

l. Krzypow 6-go Sierpnia 16

Na raty!

Wszelką damską garderobę z własnych i powierzonych materiałów i także różną futrzaną robotę

Uwaga: Ceny konkurencyjne

M. ROZENBERG

Cegielniana 36.

Lewa oficyna, II-gie piętro.

KTO

kupuje meble nie zwiedzisz mego magazynu popełnia

BŁĄD gdyż tylko ja posiadam wielki wybór wszelkich mebli

po cenach konkurencyjnych

I. NASIELSKI

TYLKO PIOTRKOWSKA NR. 9.

I piętro front. — Telefon 47-09.
UWAGA! Żadnej filii nie posiadam.
Warunki najdogodniejsze.

KLINIKA

położniczo - chirurgiczna

D-rów med. Szarloty Eigerowej, Reitler-Kurjańskiej, Michała Kantora i J. Bauma

Łódź, Ogrodowa Nr. 10. Tel. Nr. 13-57.

I i II klasa.

Ambulatorjum.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62. Tel. 31-53.

Choroby wewnętrzne	Dr. B. Robinson M. Wolfson A. Tenenbaum	Od 10-11 i od 7-8 12-2 4-6
Choroby chirurgiczne	Dr. I. Szeiber A. Pokszański	4-5 1/2 1 1/2 - 2 1/2
Choroby kłobocze i akuszerja	Dr. D. Alterman M. Feldman Dr. Ch. Zeldowicz Kłaczkowa Dr. Gustawa Zand Tenenbaumowa	Od 11-1 5 1/2 - 7 1/2 od 3-5 przyjmuje sob. niedz. wtorek, czwartek od 3-5 przyjmuje: niedz. pon. środa piątek
Choroby dzieci	Dr. St. Gutentag L. Familier	Od 10-11 i od 6-7 12-1 4-5
Choroby nerwowe	Dr. M. Maślanka	Od 1-2, 30 i 6-7
Choroby oczu	Dr. I. Stupay S. Holenderska	Od 1-2 6-8 w niedz. 12-2
Choroby uszu gardła i nosa	Dr. M. Kłaczko Bol. Kon	Od 11-1 i od 7-8 3 1/2 - 5 1/2
Choroby skórne weneryczne	Dr. P. Braun J. Sołowiejczyk	Od 12-3 5-8
Choroby zębów i jamy ustnej	Lek. dent. S. Szewes M. Reznikowa B. Czudnowska N. Kacembogen	Od 9-11 i od 8-9 11-2 2-5 5-8

Pracownia analityczno-bakteriologiczna — kierownik Dr. M. Lerner
Lecznica czynna od 9 r. — 9 w. również w niedz. i święta
Wykonywa się operacje: **naświetlania lampą kwarcową**, elektryzacje i analizy.
Zębnostomatyczne, mostki złote, platynowe i t. d.
Wizyty w miescie. Dziury nocne. Pomoc akuszerja

Cała Łódź

kupuje kompletne urządzenia oraz wszelkie

MEBLE

pojedyncze tylko w znanej firmie
L. M. TERKELTAUB
12 NARUTOWICZA 12
w podwórzu, telefon № 34-18.
Dyż tam są ceny najsłabsze, warunki najdogodniejsze, wykonanie najlepsza robota najtrwalsza. Proszę się przekonać

Wiedzajcie wszyscy „Najtańsze źródło” mebli

(od najsłabszych do najwykwintniejszych)
z ul. Piotrkowskiej 9 na Górny Rynek — przy ulicy Rzgowskiej 2
Ceny znacznie niższe! — Najdogodniejsze warunki! — Długoletnia gwarancja! —
F. Nasielski, Rzgowska 2.

BERLITZ-SCHOOL
14-16 czerwca Nowe Praktyczne Kursy
Français — francuskiego
English — angielskiego
Deutsch — Italiano
Małe grupy i lekcje prywatne.
Kursy zmienne dla pracowników i studentów wiecz. Po skończeniu kursu szkółki wydaje **dyplom**
Zapisy od 10-1/2 i od 1/4-9 wieczorem
ul. Piotrkowska № 39, II p.

Krynica - Zdrój. ZAKŁADY DYETETYCZNE

(dawniej pensjonaty)
„VOGLA” i „TRZECH-RÓŻE”
położone w pobliżu łazienek urządzone z komfortem prowadzone pod nadzorem lekarza, polecają pokoje słoneczne z widokiem z całodziennym utrzymaniem po cenach umiarkowanych — garaże samochodowe do wynajęcia
Telefon „Vogla” № 17 — „Trzy-Róże” № 19.

Przychodnia dla chorych przy Zielonym Ryńku
LECZNICA lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny
Pańska 23, tel. 45-10
czynna od 9-ej rano do 8-ej wieczór.
Porada 3 zł.
Wizyty na miejscu. Dziury nocne. Pomoc akuszerja. Operacje i opatrunki. Szczepienia. Zabiegi. Lampa kwarcowa. Analizy lekarskie. Zębnostomatyczne, mostki i korony.
Gabinet Urologiczny (chor. pęcherza, nerek i dróg moczowych).



Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji**
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji
Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdził prof. Berliński, uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złotymi medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tytuł podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.
Sprzedz w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

Z czystym sumieniem



gwarantować możemy, 12 łóżka metalowe, wózki spacerowe, materace druciane oraz materace do meblowych łóżek podług miary „Patent”, umywalki, rowery angielskie i francuskie kupuje się najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”, Łódź, Piotrkowska 73, w podwórzu.

Każdą z Pań!!!
chcąc być według najnowszych paryskich turnali
ostrzyżona czesana winna zgłębienie się do —
pierwszorzędny zakładu fryzjerskiego
A. HOŁODYNIAKA
PIOTRKOWSKA 27, TEL. 38-09
Farbowanie włosów L'oreal Henna we wszystkich kolorach przez specjalistów.

INSTITUT DE BEAUTE KEVA, PARIS
23 RUE TRONCHET
otworzył w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 6,
Tel. 43-63, oddział urządzony stosownie do ostatnich wymagań nauki i techniki. Pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Odmładzanie cery, masaż twarzy według metody amerykańskiej. Leczenie otyłości prądem i kąpielami elektrycznymi. Elektryzacja. Lampa Sollux. Stosowanie niebieskich i czerwonych promieni. Prądy d'Arsonval'a. Masaże ogólne i wibracyjne, gimnastyka szwedzka. Usuwanie włosów z twarzy i ciała. Kształtowanie rysów twarzy. Kosmetyka i maski. Leczenie oraz wszelkie zabiegi dokonywane będą po osobistym kierunkiem lekarza specjalisty, byłej asystentki zakładu naszego w Paryżu.
Godziny przyjęć od 10 rano do 7 wiecz. Panowie od 3-4 po poł.

Lecznica „VITA”
ul. Piotrkowska 45. tel. 47-44.
Z dnem 15 maja został urządzony gabinet kosmetyki lekarskiej przy lecznicy „Vita”.
Pielęgnacja twarzy ciała i włosów, usuwanie wad cery: zmarszczek, piegów, wągrów, brodawek etc.
Elektryzacja. Prądy D'Arsonval'a; masaże ogólne i wibracyjne. Naświetlanie lampą kwarcową, promieniami niebieskimi i czerwonymi.
Elektroliza. Leczenie otyłości aparatami Bergoniolo.
Godziny przyjęć od 1-2 i od 6-8 wieczorem.

Zoppoty
175-13
Rutynowana nauczycielka francuskiego przyjmie jeszcze kilka panienek na pensjonat, opieka języki: francuski, niemiecki.
Wiadomość: Dr. Lubińska, Zoppot, Moltkestr. 9, Łódź, tel. 22-35, 23-03.
Na warunkach dogodnych!!!
Crep de Chine etaminy, batysty, satyny deseniowe i gładkie i najmodniejsze materiały wełniane, je wabie na płaszcze i kostiumy, jak również duży wybór towarów na męskie garnitury w gatunkach najprzedniejszych poleca
„KREDYT KRAJOWY”
Piotrkowska 70, front, II piętro.

Posiadacze rowerów!
Wasze niemodne ramy zamieniam na najnowszy fason. Wszelkie roboty wykonuję
szybko, tanio i solidnie.
Spawalnia „Rekord” Łódź, Główna 36
Ważne dla Pań!
Znana nauczycielka nauca kroju szycia i modelowania w przeciągu jednego miesiąca za 45 zł.
UWAGA: przyjmuje również lekcje przyw. za 70 zł. Nauczam także gruntownie bielizniarstwa męsk., damsk systemem wiedeńskim. Bielizny pościelowej, biustonoszy pyjamy w przeciągu 6 tygodni do 55 złotych pod gwarancją.
F. GRYNBLAT, Pańska Nr. 9 m. 33
Dla niezamożnych 15 proc. taniej
Zapisy codziennie od godz 10-11 3-5



Stow. Sportowe **„UNION”**
Plac Sportowy **HELENÓW**
DZIŚ, o godz. 4-ej po poł. —
Międzynarodowe
WYŚCIGI MOTORZYSTÓW
I ZAWODY CYKLISTÓW
i MISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
z udziałem wszystkich kolarzy Województwa
W wyścigach motorzystów startują:
DREWS — zwycięzca w Cadinea,
STECK — mistrz Gdańska,
KOSZCZYŃSKI — mistrz Polski
Fischer von Mollard — Poznań
Turkiewicz — Poznań
Plechowiak — Poznań
jak również najlepsi miejscowi motorzyści.
Blizsze szczegóły w programach.
CENY MIEJSC: wejściowe — zł. 1 — dziecko, uczniowie i szeregowi — 75 gr., lawki P G H — zł. 1.50, K — zł. 2 — trybuna otwarta — zł. 3 — trybuna kryta — zł. 3.50
łoże i wewnątrz torn — zł. 1.50, Czatko wie Unions placu, za wszystkie miejsca w przedsprzedaży połowę.
Przedsprzedaż biletów do godz. 1-ej po poł. w lokalu Unions, Przejazd 7, telefon 27-35.

Lecznica „ZDROWIE” lekarzy specjalistów przy ul. Nowowiejskiej 3 (Wschodnia 13), tel. 37-75

ocne	Dr. Schwajg	2.30-4 niedz. 10-11
nerwowe i umysłowe	Dr. Bronisław Frankel	12.30-1.20 prócz piątków
	Dr. Klonenberg	wtorek, czwartek i soboty 11-12
żołądka i kłazek	Dr. Aleksander Margolis	12-1
wewnętrzne	Dr. Ciblański	9-11, niedz. 10-11
	Dr. Kac	11.30-1.30 niedz. 11-12
„	Dr. Leowy	3-5, niedz. 1-2
	Dr. Kon Henryk	6-8, niedz. 13-1
dzieci	Dr. Sołowiejczyk Ark.	8.30-9.30 3-5 niedz. 12-2
	Dr. Maślanka	9.30-10.30 1.30-2.30 niedz. 10.30-12
„	Dr. Prokner	5-6.30 niedz. 9-10.30
	Dr. Goldman	3 1/2 w. w. w. piątek, sob. 9-10, niedz. 9-10
chirurgiczne	Dr. Perlis	11-12, 6.00-7.30 niedz. 11-1
	Dr. Aronson	12-1 niedz. 12-1
kobiety	Dr. Elgerowa	pon. środy czw., i sob. od 10.30-11.30 wtorek piątek 1.20 2.30 środ. sob. 6-7
	Dr. Holman	3-4 niedz. 1-4
nosa, gardła i uszu	Dr. Rabinowicz	12-2 niedz. 10-11
	Dr. Falk	3-4, codz. prócz tego 5 i sob 7-8, niedz 9-10
skórne i weneryczne	Dr. Sonnenberg	11-12 pon i piątek 7-8 niedz. 11-12
	Dr. Keltson	
Rentgenolog analizy lek.	Dr. M. Kocan	

Wizyty na miejscu. Szczepienia ospy. Szczepienie ochronne przeciw szkarlatynie. Naświetlanie (Lampa kwarcowa) Rentgenografja i zabiegi lekarskie.
Lecznica czynna codz. od g. 9⁰⁰ rano do g. 8 w. w niedzielę od g. 1.30 r. do 2 pp.

Poszukuję mieszkania
z 4-ch pokoi z wszelkimi wygodami w śródmieściu od zaraz.
Laskawe oferty proszę składać pod „G. R.” do niniejszego pisma.

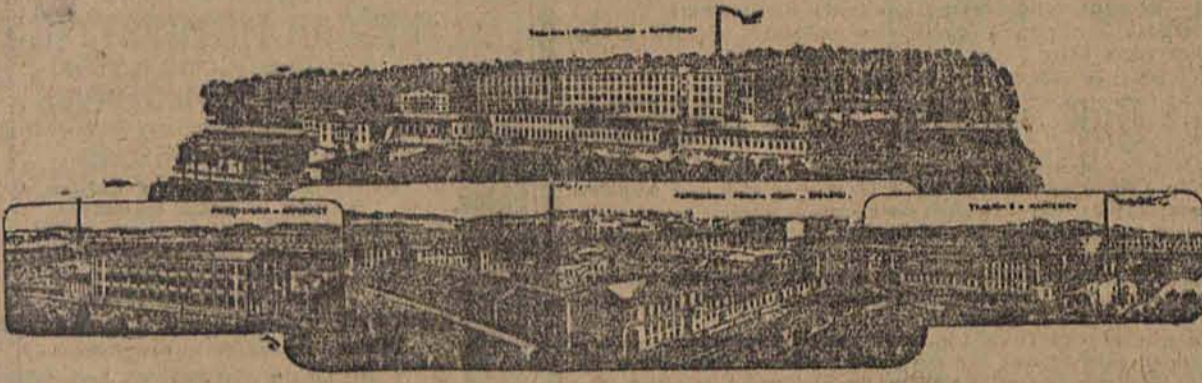
Radlo Gum
- jest najlepszą -
marką światową
Żądać w składach aptecznych, aptekach, perfumeriach i w składach optycznych

Pensjonat „ZDROWIE”
w. F. Jakubowiczowa,
w ŁASKU, miejscowość sucha i w lesie sosnowym po gruntownym remoncie został otwarty. Dancing 3 razy tyg. w spec. sali. — Pianino do dyspoz. gości. Kuchnia rytualna i wykwinna. Usługa akuratna. Ceny przystępne. 6776

GUSTAW MOLENDĄ i SYN

Fabryka sukna i wyrobów kamgarnowych w Bielsku (Śląsk Cieszy.)

ROK ZAŁOŻENIA 1850.



SKŁAD FABRYCZNY: Łódź, PIOTRKOWSKA 47 TELEFON 15-56 I piętro, front.

Na składzie materiały: na ubrania letnie i demisezonowe. Bostony, Paltotowe. Materiały na fraki i smokingi. Spodniowe: wizytowe i tenisowe

Materiały damskie: na suknie i kostiumy angielskie. Bostony białe i kremowe. Rypsy na płaszcze i kostiumy.

NAJWYTWORNIEJSZE DESENIE. :: NAJMODNIEJSZE KOLORY. :: NAJWYŻSZE GATUNKI.

Nie bacząc na zwykłą dolara, obliczamy nasze materiały podług cen dawnych.

— Sprzedaż detaliczna.

Ceny ściśle fabryczne.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia na letnisko w Podgębju. Wiadomość Nowo-Zarawska № 9 Muszyński. 042-2.

POKÓJ umeblowany w dwóch do wynajęcia. Osobne wejście. Adres: ul. Główna 46-II, lewa oficyna m. 80. 147-12

O wynajęcia kilka mieszkań po 1, 2 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami. Zakątna 64. 248-18

Umeblowane 2-4 pokoje (parter) na 3 miesiące oddam. Oferty sub „Front”. 354

Pokój umeblowany do odnajęcia. Narutowicza 31 fr III piętro

Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem od zaraz do wynajęcia. Przejazd 19. m. 18

Umeblowany pokój z niekierującym wejściem do wynajęcia. Skwerowa 71 dozorca wskazuje

Nauka wychowanie

40 gr. lekcja Uczeń nicy wyższych klas udzielają. Pięramowicza 2. Kursy Gimn. 341

Naturzystka udziela lekcji. Ceny b. przystępne. Kilińskiego 63, m. 13

Niemieckiego metoda Berlita udziela rutynowana nauczycielka. Of. pod „Niemka”. 224

Poszukuję zdolnych i inteligentnych kwiżytorów z branży wydawniczej do rozpowszechniania poważniejszego miesięcznika. Wynagrodzenie przewidziane. Zgłoszenia do Republiki „Akwiżytor”

Poszukuję lekcji. Angielskiego. Hebrajskiego. Przystąpiam do egzaminów. Przyjmuję codziennie 12-3. Warszawa, Kałmienna 15. 224

Naturzystka izr. przygotuje do wszystkich klas 8-kl. gimnazjum, ewentualnie może zająć się starszym dzieckiem przez kilka godzin dziennie przed lub po południu. Oferty do adm. sub. „Skromna”. 283

Na samodzielne biurowe pod gwarancją wykluczając wszelkie ryzyko, wyucza pr. kłoczenie w przeciągu jednego miesiąca b. rzeczoznawca z wyższym wykształceniem informacja: 7-8 wiecz. Piotrkowska 83, 1 p.

Stenografji wyucza i listownie Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Zadajcie bezpłatnych prospektów. 087

ANGLIK udziela angielskiego. Ceny dostępn. Wólczańska 37 m. 20. 216-13

Posady. lekarz-dentysta poszukuje posady. Oferty sub. „Posada” do adm. „Il. Republiki”. 286

Inteligentna, młoda izraelitka z dobrym angielskim, niemieckim i rosyjskim (teorja i konwersacja) poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty sub. „Rutynowana”. 370

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Skwerowa 6 m. 15. 372

790 zł. nie swoich pieniędzy zgubiono w sobotę 9-ej rano na Piotrkowskiej przy Radwańskiej. Uczeń wyznacza zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 250. Józwicka 304

Zagubione dokumenty

MAGINAT dowód osobisty wydany w Wieluniu na imię Marianna Włodarczyk, zam. w Łodzi i metryka dziecka na imię Tadeusz, wyd. przez parafję marjawicką w Łodzi 163-13

Tadeusz Merin uczeń III i VIII Wyższej Szkoły Realnej z wydział. Handl. zgubił swą matrykulę. 294

Dr med. M. GLAZER ul. Zielona № 6 Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 8-10. 12-2 i od 7-8 w.

Dr med. L. PIKIELNY Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjm. od 9-11 i od 4-6. NAWROT 8 Telefon 19-90.

PIANINO „Blüthnera” sprzedam, Cegielniana 19, portier wskazuje. 274

Za 30 złotych W ciągu jednego miesiąca nauczę gruntownie kroju i szycia. Nauczam także bielizniarstwa. Aleja 1-go Maja № 41 m. 17.

ZOPPOT. PENSION International nad samem morzem, przy parku i kurhauzie (Südbadstr. 10) stale otwarty.

NA RATY! Nareszcie wszyscy się już przekonali że tylko w firmie „KREDYT” 15 Nawrot 15 1-sze piętro. Kupić można tanio i na dogodnych warunkach towary: na kostiumy, suknie, ubrania, palta, fraki, kapy, koldry, wawate i bieliznę towar. „KREDYT” NAWROT 15 1-sze piętro. Tanie, dogodne warunki.

Na wypłatę! swetry Manufaktur Galanterja Jedwab Firanki Piotrkowska 37

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż. Meble na raty, pojedyncze i komplety gwarantujemy. Gabinet Röntgena i światło-lecznicze. ul. Piotrkowska 144. Tel. 29-45.

Przedam sklep spożywczy i pokój z kuchnią. Wiadomość Nowo-Cegielniana № 66 u dozorcy. 272-15

Prut kołczasty o cynku sprzedam tania. Oferty pod „Druk”. 271

O sprzedania tanio kredens kuchenny maszynka do lodów i różne sprzęty kuchenne. Nawrot 32 III p. front. m. 8. 287

O sprzedania małego używanego lodowicy, Wólczańska 6 II p. front. 30

Przeistyczne krzesła używane oraz części urządzenia kupię. Oferty sub „Dens” do „Expressu”. 292

Parlophon okazynie do sprzedania. Wiadomość, Nawrot 38a, pracownia sukien. Zofia

Lokale. Elegancki pokój umeblowany w ogrodzie za 35 do oddania. Oferty pod „Cede”. 292

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Tamże są obiady gospodarskie 3-ch dań ul. Skwerowa 18, lewa oficyna. 302

O wynajęcie pokój elegancko umeblowany z niekierującym wejściem. Obejrzyć 11-5. Piotrkowska № 121 m. 35. 301

Pokój umeblowany do wynajęcia (izraelitka) wejście niekierujące. Zawadzka 30, parter, m. 2. 295

O wynajęcie pokój umeblowany, Narutowicza 56, m. 33 od 12 do 4.

Odnajmę na miesiąc letnie pokój wenecki oraz boczny, razem lub oddzielnie. Kilińskiego 39, m. 14. 228

Przyjmę panów na mieszkanie. Andrzej 49 m. 2. 345

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Skwerowa 6 m. 15. 372

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalt). NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub. po teście 10 zoty. Zamiejscowe 50 proc. Zagranicą 100 proc. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Dr med. A. Szmirgeld Choroby nerwowe i umysłowe, Wady wymowy (jąkanie inne). Leczenie niedorozwiniętych dzieci i zbroczeń charakteru. Cegielniana 6. Przyjmuje od 5-7 w.

Dr. W. Balicka Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11-2 i od 3-6 tylko kobiety. Pańska 12 m. 4 róg Zawadzkiej. Dla niezdolnych od 11-12 i od 3-4. Ceny lecznic.

Dr. med. A. Kryński choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową i prom. Röntgena. ul. Kościuski 31. Tel. 48-10. 12-2 i 6-8 280 10

Dr. MARJA LEWINSONOWA Chor. weneryczne, moczościowe (kobiety i dzieci) i skórne. Przyjmuje w Lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29 od godz. 6-ej do 8-ej p. poł.

Dr. med. Żeligsonowa Akuszerka chor. kobiece weneryczne (kob) usuwanie włosów na twarzy elektrolyz. ul. 6 Sierpnia 1 od 1 do 4-ej. Niezdolnym ustępstwa.

Dr. med. F. Skusiewicz Andrzej 11. Telefon 37-43. Choroby skórne i weneryczne, godz. przyjęć od 9 do 11 i od 5 do 7 i pół. Panie od 5 do 7 wiecz. Przyjmuje od 9-2 i od 5-8 Dla pań od 4-6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Ignacy Margolis spec. chor. oczu przyjm. w lecznicy „VITA”. Piotrkowska 45 od 12-1 i od 5-7 w niedz. 11-2

Dr. med. Zygmunt Datyner Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7. Piarowicza 11 (daw. Olgina) Tel. 48-95.

Dr. H. Szumacher choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 5 do 7, po poł. W niedzielę i święta od 11-ej do 1-ej. 6-go Sierpnia 1. Tel. 48-62.

Dr. med. S. Niewiażski choroby skórne i weneryczne i moczościowe. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 5-8 Sienkiewicza 34.

Dr. E. Ekker choroby weneryczne i moczościowe. Kilińskiego 143 i przyjmuje od 5-7

Dr. med. Prybulski Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38. Choroby skórne i weneryczne. Leczenie światłem. Lampa kwarcowa i promieniowanie Röntgena. Przyjmuje od 9-2 i od 5-8 Dla pań od 4-6 Oddzielna poczekalnia.

Dr. Ludwik FALK Nawrot № 7. Telefon 28-07. Choroby skórne i weneryczne. Leczenie Rentgenem i kwarcową lampą. Przyjm. od 10-12 i 5-7

Dr. med. LUBICZ Cegielniana 43. Tel. 41-32. Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Leczenie sztucznym słońcem wyzywnym. Przyjmuje od 9 do 11 i od 5-8.

Dr. med. BRAUN Poludniowa Nr. 23. telef. 40-26. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje od 8-12 i od 5 do 8

Inteligentna izraelitka szuka posady jako gospodyni u samotnego pana, na wyjazd na wieś, lub na prowincję. Łaskawe oferty pod „Uczciwa” do „Republiki” 301-15

Plac 6400 łokci kwadratowych w Juliano wle przy przystanku tramwajowym do sprzedania. Wiadomość: Napierkowskiego 42 m. 8. 073-15

Dr. med. S. KANTOR specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów. Gabinet Röntgena i światło-lecznicze. ul. Piotrkowska 144. Tel. 29-45. Przyjmuje: od 8-11 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 po

Dr. J. Silberstrom Zielona 11 Choroby skórne i weneryczne. Usuwanie szpeczących włosów elektrolyz. Przyjmuje: 1-2 4-7. Niedziela 9-12

Dr. Rózanet Dzielna № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Leczenie lampą kwarcową.

KLEP z matym po kojem i urządzeniem z powodu wyjazdu do sprzedania. Nawrot 54. 198-15

Dom 4 piętrowy przy ulicy Pabjanickiej 37 i dom podmiejski nadający się na letnisko w tem sklep, 3 pokoje lodowicy i wozownia zaraz do objęcia na dogodnych warunkach tanio do sprzedania. Wład. u dozorcy domu. 99

Owie szafy sprzedam tanio nadające się do konfekcji damskiej. pralni galanterji, cukierni i t. p. Piotrkowska 236, E. Nikel. 285

Przedam sklep spożywczy i pokój z kuchnią. Wiadomość Nowo-Cegielniana № 66 u dozorcy. 272-15

Prut kołczasty o cynku sprzedam tania. Oferty pod „Druk”. 271

O sprzedania tanio kredens kuchenny maszynka do lodów i różne sprzęty kuchenne. Nawrot 32 III p. front. m. 8. 287

O sprzedania małego używanego lodowicy, Wólczańska 6 II p. front. 30

Przeistyczne krzesła używane oraz części urządzenia kupię. Oferty sub „Dens” do „Expressu”. 292

Parlophon okazynie do sprzedania. Wiadomość, Nawrot 38a, pracownia sukien. Zofia

Lokale. Elegancki pokój umeblowany w ogrodzie za 35 do oddania. Oferty pod „Cede”. 292

Przyjmę dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Tamże są obiady gospodarskie 3-ch dań ul. Skwerowa 18, lewa oficyna. 302

O wynajęcie pokój elegancko umeblowany z niekierującym wejściem. Obejrzyć 11-5. Piotrkowska № 121 m. 35. 301

Pokój umeblowany do wynajęcia (izraelitka) wejście niekierujące. Zawadzka 30, parter, m. 2. 295

O wynajęcie pokój umeblowany, Narutowicza 56, m. 33 od 12 do 4.

Odnajmę na miesiąc letnie pokój wenecki oraz boczny, razem lub oddzielnie. Kilińskiego 39, m. 14. 228

Przyjmę panów na mieszkanie. Andrzej 49 m. 2. 345

Pokój umeblowany do wynajęcia ul. Skwerowa 6 m. 15. 372

Na wyścigach w Paryżu.

Zawodowi wróżbici i przepowiadacze biegów kontentują się małym ale pewnym zarobkiem. — „Mętówka“ i „Sliniak“. — Rachunek prawdopodobieństwa i kandydaci.

Paryż, w czerwcu.

Longchamp... morze ludzkie, wzburzone, grzmiące, gdy „faworyt“ lub, co gorzej, „fuks“ dobiega do mety. „Totek“ oficjalny pracuje całą parą. Najgrubsze zakłady wpłacają i... odbierają Anglicy i Amerykanie, wywatowani frankami na wszystkie boki.

Najciekawszymi jednak figurami na tych złotodajnych polach wyścigowych są doradcy pokątni, posiadacze sekretów stajni i... fortuny.

Poważny, o patriarchalnym wyglądzie jegomość zbliża się do speszonego niepowodzeniem gracza i pyta tonem konfidencjonalnym:

— No i cóż, przegrywa pan?..

— ?..

— O tak, wiem jak to bywa... Hm... niech pan postawi na dwunastkę... 50 franków... zobaczymy!

Odchodzi. Gracz pędzi do rasy, bierze bilet. Dzwonek, Bieg... 12 wygrawa. Przy kasie wypłat „patriarcha“ wita radosnym i dobrotliwym uśmiechem szczęśliwego gracza — klienta.

— No, i cóż, poszło?..

Rozpromieniony pechowiec wsuwa dyskretnie pięciofrankówkę w rękę „patriarchy“.

W razie przegranej doradca znika z horyzontu i udaje, że nie poznaje swego klienta.

Obok „patriarchy“ uwijają się na polu inne typy doradców, jakby wyciągnięte żywcem z szynków i barów Klondyke.

A więc — „Mietówka!“ „Mietówka“ był dawniej żołnierzem w armii angielskiej. Obecnie sprzedaje w Longchamp, Auteuil, Saint-Cloud mietówki, papierosy i... rady tym, którzy ryzykują franka, opuszczonego w jego otchłanną kieszeń. Gruby brzuchaty i jowialny „Mietówka“ uwija się szparko po wszystkich zakątkach turfu i nic sobie nie robi z efektu swoich przepowiedni, które się przeważnie nie sprawdzają. „Mietówka“ jest skromny i nie dba o sławę.

Zupełnie inny typ wyobraża Charley. Charley zajmował się dawniej dziennikarstwem. Obecnie poświęcił się całkowicie wróżbiarstwu wyścigowemu. Ale Charley ma... metodę. Nie daje pewniaków... nie! Obdarowuje swych wiernych rachunkiem prawdopodobieństwa. Charley jest matematykiem.

— Patrzcie, moja metoda oparta jest na rachunku prawdopodobieństwa. Bądźcie wytrwali, jak ja. Jeśli przegracie, możecie przyjść do mnie, do mieszkania, rue Berthe 42, z rewolwerem w garści... Nie boję się!

Słuchacze wahają się.

— Ah, niedowiarki. Wolicie słuchać rad cyganów, wróżbitów!.. Wolałbym przemawiać do irokezów, papuasów — zrozumieliby mnie prędzej... No, tylko dwa franki!..

Jeden, drugi, trzeci — przekonany wymową Charley — wyciąga rękę po „metodę“ i biegnie w te pędy do kasy. Charley triumfuje.

Konkurentem „matematyka“ Charleya jest „Sliniak“. „Sliniak“ posiada nieprzeciętny talent aktora — komika. W zapale wymowy opluwa otoczenie. „Sliniak“ operuje jak na scenie: gestykuluje, wznosi oczy do nieba, zaklina się na wszystkich bogów, gra, rzuca pioruny przekleństw na głowy widzów.

— Czy nie radziłem wam rok temu stawiać na „Pikietę?..“ krzyczy. Graliście?.. Nie, i przegraliście. Czy nie mówiłem wam, abyście grali na „Luxa?..“ O, głupcy!.. I cóżście zrobili? Stawialiście na złamanego „Pioruna...“ co? Przegraliście piorunem wasze stawki!.. No, Chcecie, czy nie chcecie? W tej oto kopercie są nazwiska... nie pewniaki — pewniaków niema — kandydatów! Kto ryzykuje — ten wygra! Dwa franki i... uśmiech fortuny!

Dzwonek... przedostatni bieg. Tłumy odpływają od kas ku trybunom. „Sliniak“, Charley, „Mietówka...“ obliczają zyski i opuszczają pierwsi zielone pola, gdzie Fortuna toczy się kołem.

M. K.

„Kuferek piękności“ jest nieodzowną częścią garderoby współczesnej kobiety.

Ostatnio w Paryżu weszły w modę małe kufereczki ręczne, jako torebki dla pań. Zaledwie pojawiły się w stolicy mody, a już nadano im czarującą nazwę „pudełka piękności“, czem od razu określono ich użyteczność.

Francja, przodująca pod względem hołdu dla kobiety, na rzecz której nie chce ograniczyć praw mężczyzny, ma zawsze dla niej słowo komplementu. — Kuferek-torebka jest prawdziwym magazynem środków kosmetycznych, niezbędnych na ulicy lub w salonie, a je dnoceśnie jest majstersztykiem. Najchętniej nożone są kufereczki z galalitu dobrane do koloru sukni.

Obecnie francuzki są zdania, że nawet najdrobniejsze uzupełnienie garderoby nie może być stosowane do kilku sukien lub kostiumów, z których każdy wymaga odpowiedniego.

Tak n. p. do sukni koloru migdałowego noszą białozielone „boites de beaute“, do sukni barwy drzewa różanego należy używać kufereczek tego samego koloru. Przepisów mody nie można zmieniać i panie powinny być wdzięczne twórcom mody, że w kwestji wyboru materiału nie zasiągają ich rady, gdyż pociągnęłoby to za sobą bankructwo ku pujących.

W roku bieżącym sztuczne perły i brylanty święcą niebywały triumf. Naśladują one doskonale prawdziwe i wyrabiane są z szczególnie starannością, aby wyglądały pięknie i gustownie. Za-

mówienie do sztucznych błyskotek, imitacji i t. p. przyczyniło się do wprowadzenia mody kufereków z galalitu.

W wyborze skóry, jako materiału na torebki, panie objawiają gust wręcz przeciwny. Torebki skórzane robione są z prawdziwej (przeważnie ale niezawsze) skóry wężowej i krokodylowej.

Pani zwraca uwagę na to, by noszona przez nią torebka harmonizowała z obuwem. Używa czasem niewielkiej torebki w kształcie kwiatu, która powinna stosować się do reszty ubioru; a więc pani pragnąca zadość uczynić wymaganiom mody ma zwykle całą serię torebek w różnych kolorach.

Wychodząc na spacer bierze zwykle skózaną kasetkę, do sukni poobiedniej wybiera szkatułkę galalitową, wieczorem nosi chętnie torebkę w kształcie kwiatu. Panowie, zastaniawiający się nad wyborem prezentu dla damy, nie zawahają się pewnie nad kupnem kufereczki, który jest dla pań miłą niespodzianką, jako rzecz modna.

„Boite de beaute“ zawiera zwykle małą portmonetkę i chusteczkę, a pozatem szminek puder i ołówki do brwi i warg. Upiększenie twarzy wymaga wiele starania, pracy i czasu, a przytem trzeba ją ciągle odnawiać. Panie zmuszone są kilka razy dziennie naprawiać braki twarzy, mimo że bardzoby chciały zaoszczędzić sobie tej pracy. Muszą pudrować koniec nosa, gdy zabłyśnie po użyciu chusteczki, muszą po jedzeniu od-



Ruchoma platforma straży berlińskiej umożliwiała gaszenie pożaru najwyższego piętra.



Ignasz boa-dusiciel z ogrodu zoologicznego w Waszyngtonie, potyka na kolację żywego prostiaka.

świeżyć czerwień ust. Proces ten odbywa się dziś jawnie, a więc uczciwiej, niż dawniej, kiedy był starannie ukrywany w czterech ścianach buduaru.

Był czas kiedy panowie nosili wasy, które poczesywali szczoteczkami, dla doprowadzenia ich do porządku. Powyższa czynność jest analogiczna z jawnym upiększaniem twarzy. Paryż zrozumiał tę potrzebę kobiety i wytworzył gestem ofiarował jej „boite de beaute“.

Lida.

H. SULDEN.

Cytryna.

Wszystko w życiu jest dziełem przypadku. Można było raz jeszcze potwierdzić prawdziwość tej uwagi, wówczas, gdy zerwane zostały zaręczyny Percy Pottersa.

Percy był miłym młodzieńcem, posiadającym dobry gust, więc rozumieć, że trudno mu było w obecnych czasach znaleźć przyjaciółkę.

Coprawda kobiet jest wiele, ale tylko tuzinkowych. Czasem był nie w porządku z gustem, czasem z finansami. Poczęści w grę wchodziło to ostatnie. Lecz Percy miał szczęście, znalazł to, co mu było potrzebne. Gdy ujrzal ją po raz pierwszym serce jego zabiło silnie.

— Usunę przeszkody i zdobędę ją — pomyślał.

Dolly ze swej strony, od razu, zrozumiła, że spotkanie na drodze życia takiego chłopca jak Percy, jest widomym znakiem Opatrzności. Nie miała przyjaciela, była porządną panną, a dzisiejsi mężczyźni są źli. I jacy niewierni. Nie pozwoliłaby się zaczepić przez nikogo — odpowiedziała tylko jemu, panu Percy. Taką była Dolly.

Po kilku dniach sprawa posunęła się nieco naprzód, bowiem Percy został zaproszony do Dolly. Mieszkała ona w pokojach umebłowanych. Gdzieś ma mieszkać samotna dziewczyna, która sama zarabia na życie?

W pokoju był szalony nieład; poławia mebli stała na środku, bez żadnego systemu. Na krzeselkach nie było miejsc, ponieważ leżały na nich brykiety torfowe, puszki od kakao, pudełka i inne drobiazgi.

Dolly rzekła:

— Gdybym była wiedziała, że tak wcześniej przyjdiesz.

Nie mógł zostać u niej długo, bowiem okazało się, że Dolly jest zaproszona. Szkoda. Percy pożegnał się z nią tak gorąco, jak badacz Tybetu, który jest przekonany, że już nigdy nie ujrzy ani swej żony, ani ojczyzny.

— Kiedy cię ujrzę jutro?

— O, mnie jest wszystko jedno, — odrzekła Dolly bez zbytniej serdeczności.

— A więc jutro o siódmej. Zjemy tu u ciebie kolację, dobrze? Musisz mi powiedzieć, co lubisz?

Dolly wydeła usteczka tak, że każdy musiał od razu zrozumieć, że zdziwiła ją ta propozycja przyniesienia do niej kolacji.

Lecz Percy był mężczyzną i Dolly nie odważyła się oponować. Nawet, o dziwo, wyraziła pewne życzenie, mianowicie rzekła:

— Wiesz, jeżeli już doprawdy będziesz robił zakupy, bądź tak dobry i przynieś mi cytrynę.

— ? ?

— Tak! Cytryny powinny się znajdować na każdej toalecie. Od nich bieleje skóra, nadają się do czyszczenia zębów, pomagają na ból gardła, można...

— Naturalnie — rzekł miękko Percy; nie chciał już nic więcej wiedzieć o modyliwych pożytkach sympatycznego owocu południowego. O wiele bardziej interesowało go to, co mogło popchnąć Dolly do wyrażenia tak taniego życzenia. Myślał o tem bardzo długo. Naprawdę. Jedno nie wpadło mu na myśl mianowicie, że taka wzruszająca skromność zobowiązuje kawalera.

Percy poczynił zakupy. Łosoś, pasztet, szynka, kielbasa i t. d. Wino i kwiaty. I naturalnie cytryna.

Tak obładowany przyszedł następnego wieczoru do Dolly.

Spodziewał się, że to czarujące stworzonko padnie mu na szyję i powie:

— Czy to ładnie z twojej strony!-? W rzeczywistości zaś Dolly, stojąca przy lustrze rzekła:

— Mamy więc wszystko. Wszak nie zapomniałeś o cytrynie?

Więcej nie było mowy o zakupionej kolacji.

W dalszym przebiegu tej historii okazało się, że przeciwko szczęściu Percy'ego sprzyściły się złe moce. Raz była jakaś umierająca ciotka, to znów zaręczający się siostrzeniec, odwiedzinny w rodzinie, przyjazd gości itp. Kolację często jadal raz, raz spożywali ją w domu, raz w restauracji.

Percy zły był tylko, że wiele wieczorów, musiała poświęcać rodzinie. Żadne próby nie pomagały. Percy musiał ustąpić. Więc dla wzmocnienia swych praw zaręczył się z nią. Była

to bardzo skomplikowana i droga historia, ale Percy nie dał się odstraszyć. Był pewien, że Dolly posiada wszystkie zalety, o jakich mężczyzna może zamarzyć. Była piękna, skromna i wierna. Percy był szczęśliwy.

Aż.....

Zaręczyny nie zmieniły całkiem istniejącego stanu rzeczy. Percy powinien był się dziwić, ale nie robił tego, ponieważ był zakochany.

Chciał się jednak podzielić swem szczęściem z drogim przyjacielem Fredem.

Fred spieszył się, gdy Percy zaczął swą opowieść rzekł nerwowo:

— Poznałem czarującą dziewczynkę nie bierz mi tego za złe, ale mam mało czasu.

Małe jego auto stało już przed domem i Fred, rzekł laskawie:

— Mogę cię kawałek odwiedzić, mam jeszcze coś do załatwienia.

Pojechali szybko. Percy zaczął się dalej zwierzać, lecz szybko pęd powietrza tamował mu głos. Krzyknął więc:

— Masz osobliwy sposób jazdy, lecz mnie jest wszystko jedno w jaki sposób złamiesz kark; pozwól mi tylko wysiąść.

Fred akurat zatrzymał auto przed jakimś sklepem. Gdy wyszedł ze sklepu trzymał w ręku sporą paczkę; rzucił ją do auta i już chciał sam wsiąść, gdy nagle uderzył się w czolo i rzekł:

— Na Boga, zapomniałem całkiem o cytrynie.

(Tłomaczyła Dł.).

Wizyta u Wezuwjusza.

Gdy Wezuwjust huczy i wyrzuca języki ognia i lawy, wydaje się być żywą bestją, a nie martwym tworem.

Co widział korespondent „Republiki“ w odległości 20 kroków od krateru wulkanu?

Neapol, w czerwcu.

Kto chce zobaczyć krater Wezuwjusta, musi uzbroić się w cierpliwość i wykonać 4-godzinny marsz na szczyt wulkanu.

Z dołu, z Neapolu, a nawet z położonych tuż pod Wezuwjustem miasteczek, nie widać nic, oprócz szarych kłębow dymu, buchających ze szczytu tej fenomenalnej góry.

Kto chce zobaczyć własnymi oczami jedyny w swoim rodzaju cud natury, jakim jest krater Wezuwjusta, powinien dobrze się namęczyć, zanim uzyska możliwość podziwiania tego bajecznego zjawiska przyrody.

Droga na szczyt wulkanu jest bardzo ciężka.

Pierwsze dwie godziny przechodzą względnie łatwo. Po dwóch godzinach marszu po porośniętych trawą i zalanych skrzepniętą lawą stokach Wezuwjusta dochodzimy do miejsca, gdzie rozpoczyna się najtrudniejsza i najniebezpieczniejsza część drogi. Przed nami sterczy mała stroma górką, zakończona kremowym pióropuszem dymu. Ta górką — to słynny Vesuvio, to Wezuwjust w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż ta część góry, która znajduje się pod nami, stanowi jakgdyby podstawę, a na tej podstawie dopiero sterczy stożek wulkanu.

Stoki tego stożka są kompletnie pokryte popiołem, kamieniami i warstwami stwardniałej lawy.

Bierzemy sobie przewodnika (kręci się tutaj sporo), gdyż puścić się samemu na tę karkołomną imprezę byłoby cokolwiek ryzykowne. Za 15 lirów stary „wezuwjańczyk“, znający Wezuwjusta, jak swoje dziesięć palców, wprowadza nas na samą górę, a po obejściu krateru sprowadza znów na dół, aż do miasteczka Pugliano, gdzie znajduje się przystanek linii tramwajowej do Neapolu.

Zaczynamy więc wchodzić na stożek Wezuwjusta.

Idziemy wąską ścieżką, wydeptaną na pokładach syfkiego popiołu. Grunt chwieje się i obsuwa pod nogami, a popiół z głośnym szmerem spada na dół od uderzeniami naszych stóp.

Co pewien czas odpoczywamy, siadając na wielkich głazach lub na kawałkach zastygłej lawy i podziwiamy piękną panoramę Neapolu, gór, morza i okolicznych wysepek.

Idziemy tak prawie dwie godziny.

Wreszcie, po dwóch godzinach tego forsownego marszu, stajemy na małym placu, gdzie specjalny urzędnik pobiera 5 lirów od osoby za prawo zwiedzenia Wezuwjusta. Stąd jeszcze nic nie widać.

Wchodzimy na szeroką, dobrze ubitą drogę, wiodącą do krateru i idziemy nią dobrą minutę.

Zbliżamy się coraz bardziej do celu naszej wyprawy. Ciekawość nasza nie ma granic...

Idziemy cierpliwie w nadziei, że lada chwila ujrzymy coś, co w zupełności zasługuje na tę kilkugodzinną mozolną drogę. Idziemy już resztkami sił i namiętności.

I naraz stajemy jak wryci, a z naszych piersi wyrzywa się głośny okrzyk zachwytu.

Przed nami sterczy mały czarny stożek o idealnych geometrycznych kształtach, a ze szczytu tego stożka, pokrytego grubą warstwą popiołu, buchają płomienie ognia i kłęby dymu.

Czerwony jezior ognia jaskrawo się odbija na czarnym tle stożka wulkanicznego, a jasne kłęby dymu kolory lekko mlecznej kawy malowniczo się rysują na szafirowym tle niebios.

Stożek ten stoi w małej dolince. Ta dolinka — to stary krater Wezuwjusta, wewnątrz którego kilkanaście lat temu utworzył się nowy krater w postaci wyżej opisanego stożka.

Znajdujemy się w odległości dwudziestu kroków od zięjącego ogniem krateru. W jakimś niemiłym zachwycie wbi-

jamy wzrok w ten zadziwiający cud natury i trwamy tak prawie godzinę...

Od czasu do czasu Wezuwjust huczy.

Co dziesięć, mniej więcej, minut z krateru tryska słup ognia podwójnej, niż normalnie wysokości, któremu towarzyszy sноп iskier i rozżarzonych kawałków lawy: w takich właśnie chwilach z paszczy Wezuwjusta wydobywa się głuchy łoskot, jakgdyby ryk rozjuszonego zwierza, i obija się tysiącnie echem o stoki okolicznych gór...

W takich chwilach, gdy Wezuwjust huczy i wyrzuca strumienie ognia, iskier i kawałków lawy, doznaje się wrażenia, że to jakaś żywa bestja, a nie martwy twór natury...

A po chwili głuchy łoskot cichnie, iskry nikną, płomień zmniejsza się i znów szkarłatny jezior ognia spokojnie migoce na szafirowym tle niebios, a obok niego powiewa kremowa kita dymu.

Wtem z kotlinki, w której stoi stożek Wezuwjusta, wylania się jakaś czarna postać.

— Ecco un diavolo!

mówi przewodnik, wskazując tę ciemną sylwetkę.

I rzeczywiście: wyglądem swoim przypomina ten człowiek djabła...

Jest to sprzedawca pamiątek z Wezuwjusta.

Wdrapuje się na szczyt krateru i zbiera kawałki lawy. Niesie je w koszyku. Prosi, żeby kupić jeden na pamiątkę.

Biorę do ręki kawałek lawy: jest jeszcze ciepły...

Tymczasem zapada zmierzch.

Wezuwjust staje się coraz piękniejszy: jak bosko wyglądać musi ten zięjący ogniem krater na ciemnym tle nocy...

Przewodnik nagli do drogi powrotnej.

Z żalem odrywamy wzrok od tego zadziwiającego cudu natury i zaczynamy schodzić na dół. Dajemy sobie solenne przyrzeczenie, że przyjdziemy jeszcze raz: w nocy.

Riccardo.

Jak poznać płęć płodu?

Sensacyjne odkrycie uczonego rosyjskiego, który poświęcił się badaniom krwi.

Znany uczone leningradzik, wybitny biolog-lekarz, dr. Manojłow stwierdził, że przy pomocy prostej nadzwyczaj reakcji, polegającej na zmianie koloru badanego płynu, określić można szereg ukrytych własności krwi ludzkiej. Przedewszystkiem służy reakcja dra Manojłowa do określenia płci, co, zdaniem uczonego rosyjskiego, może mieć doniosłe bardzo znaczenie dla medycyny sądowej. Prócz tego udało się drowi Manojłowi podług krwi kobiety, znajdującej się w ciąży, określić płęć dziecka.

Bardzo ciekawą z punktu widzenia biologicznego jest ta okoliczność, że reakcję dra Manojłowa można z powodzeniem stosować również do roślin.

Największą sensację w świecie naukowym wywołał jednak fakt, że i niektóre minerały pod działaniem preparatu dra Manojłowa wykazywały męską i żeńską reakcję. Dr. Manojłow kilkakrotnie stwierdził np., że piryty, występujące, jak wiadomo, w dwu postaciach krystalicznych, posiadają jedną niejako męską, a jedną żeńską odmianę. Z wyższego wynikałoby, że i w przyrodzie istnieją pierwiastki męskie i żeńskie.

Reakcja dra Manojłowa posiada olbrzymie wprost znaczenie i dla badaczy rasy ludzkiej, bowiem znakomitemu temu uczonemu udało się już w kilku wypadkach z wielką dokładnością określić przy pomocy swego preparatu rasę badanych osób.

Czego nie wiemy o naszej ziemi?

Co można zaobserwować, spadając ze szczytu Ewerestu w głębiny Oceanu Spokojnego.

Twoje wiadomości o ziemi, kochany Czytelniku, zostały w poważnym stopniu nadwyżone przez zmiany granic z roku 1918. Ale, pomijając tę dziedzinę, istnieje cały szereg nowych wyników badań i obliczeń, które napewno nie są powszechnie znane. Informacja, że ten padół nędzy na którym wegetujemy, posuwają się stale z szybkością 30 kilometrów na sekundę, waży 6 kwadrylionów kilo, ani Cię grzeje, ani ziębi, kocha ni Czytelniku. Nasza wyobraźnia i tak nie wie, co zrobi z takimi miarami i wyobrażeniami.

Daleko bardziej nieprzyjemne jest pytanie: „Jaka jest wielkość półwyspu Arabskiego w stosunku do półwyspu Apenińskiego?“ Pytałem o to dziesięć pań i dziesięć panów. Odpowiedzi wahały się między „cztery razy mniejsza“ i „równie wielka“. Tymczasem w rzeczywistości Arabia jest osiemnaście razy większa od Włoch.

Poruszylem tę „drobnostkę“ jedynie po to, aby pokazać, jak bardzo ludzkiem jest błędzenie, szczególnie w sprawach geograficznych. Z tego właśnie względu chętnie słuchamy zawsze rekordowych liczb, dotyczących kuli ziemskiej. Można je następnie kolportować w rodzinie, marszcząc dumnie brwi, jak mędrzec, gdy poucza malczków.

A przytem co wczoraj było prawdą, to dzisiaj jest znowu całkiem odmiennie. Nasze skłonności do zaokrąglenia ułatwiają nawet najpoważniejsze przesunięcia. Dopiero mówiliśmy o „półtora miliardzie“, ludzi na ziemi, wspaniałomyślnie odrzucając 100 milionów z faktycznej liczby 1,6 miljarda; tymczasem ludzie nie czekają i powiększyli już swoją liczbę do 1,8 miljarda, tak, że już czas zacząć mówić o „mniej więcej 2 miliardach“ mieszkańców kuli ziemskiej.

Ze najwyższa góra na ziemi mierzy 8.800 metrów, to nam już zdradziły książki, filmy, artykuły i odczyty o ekspedycji na wierzchołek Ewerestu. Ale czy wiedziałeś, Czytelniku, jak wysoko wystawałby Ewerest z wody, gdybyś go zanurzył do oceanu na północ od wysp Filipińskich? Wyobraź sobie, że wcaleby nie wystawał, a nawet musiałbyś jeszcze trzy wieże Eiffla ustawić jedną na drugiej na jego wierzchołku, aby pokrył brakujące 900 metrów do poziomu oceanu, którego głębina w omawianym miejscu wynosi 9780 metrów. Wydają się to być olbrzymie miary, jeśli je traktować w kierunku pionowym. W kierunku poziomym tę niezmierną głębłą oceanu

można spokojnie przejść w przeciągu 2-godzinnego spaceru.

Ponieważ akurat mówimy o wodzie, to spróbuj zapytać swych poczytywych sąsiadów, jaki jest, według nich, stosunek największego jeziora na świecie, a mianowicie Kaspjskiego morza, do największej grupy wysp na kuli ziemskiej, jaką stanowi Wielka Brytania. Gdyby, wbrew oczekiwaniom, sąsiad taki zgadł, że morze Kaspjskie jest 2 razy większe od Anglii (liczy ono 438 tysięcy kilometrów kwadratowych), to warto go w nagrodę poinformować, że morze to leży 26 metrów pod poziomem morza.

Niektóre niezwykłości leżą zdala od ruchliwego świata. W Chile znajduje się szmat ziemi, podwójnie dziwny: przede wszystkim nazywa on się, ku utrapieniu ludzkości, Chupiquinamine, a poza to stanowi najwyższy z zamieszkałych punktów naszego globu. Jego mieszkańcy oddychają rozrzedzoną atmosferą 5600 metrów.

Jest to jednak przyjemniejsze, niż zjazd do najgłębszego na świecie szybu kopalnianego w Czuchowie na Górnym Śląsku, który leży 2240 metrów pod ziemią i posiada stałą temperaturę 83 stopni ciepła.

A jednak gdyby ten szyb leżał w kierunku poziomym, to byłby nic nie znaczącym tunelikiem, jeśli zważyć, że najdłuższy tunel, a mianowicie Simplon, jest prawie dziesięć razy dłuższy.

Przebiecie góry jest widocznie zadaniem łatwiejszym, niż budowanie nad wodą. Wynika to choćby z tego, że najdłuższy most przy Cernawodzie na Dunaju mierzy niecałe 4 kilometry, a więc zaledwie piątą część długości największego tunelu.

Natomiast jeden z mostów może się poszczycić, że obok wieży Eiffla (300 metrów), wieży radiowej w Nauen (260 metrów) i wieży radiowej w Eilwese (250 metrów) jest najwyższą budowlą na świecie. Jest nim most Manhattan w Nowym Jorku, którego wieże są 229 metrów wysokie i przewyższają o jeden metr najwyższy drapacz nieba, gmach Woolwortha.

Całkiem inną skalę trzeba brać pod uwagę, gdy się przykłada lókieć do szyn kolejowych na naszym globie. Długość torów kolejowych przekroczyła już dawno milion kilometrów, tak, że już z łatwością można by z nich wybudować dwutorową koleję na księżyc. Odległość wszystkiego o 384 tysiące kilometrów od

ziemi. Pozostałby jeszcze osmiokrotny pas do otoczenia równika.

W międzyczasie wielkie miasta zdężyły już pobić swe rekordy.

Nowy Jork kroczy na czele, licząc 8 i pół miliona mieszkańców. Za nim idą: Londyn — 7 i pół miliona, Paryż — 4 i pół miliona, Berlin — 4, Chicago — 3,4, Tokio — 2,2 miliona. Berlin zajmuje wprawdzie czwarte miejsce, a posiada inny rekord: jest największym co do terenu miastem na świecie. Mierzy on 878 kilometrów kwadratowych, a więc jest prawie równy co do wielkości wyspie Rugii.

Uważacie, że te liczby sąsiadom nie zaimponują? Powiedźcie im, wobec tego, że cztery największe miasta na świecie liczą razem 25 milionów mieszkańców, a więc tyle, co Austria, Holandia, Danja, Szwecja i Norwegja razem wzięte, lub też tyle, co cała Polska, od Gdańska do Rumunji, i od Niemiec do Rosji.

A przytem umiastwienie ludzkości wciąż się jeszcze rozwija. W Niemczech już dzisiaj czwarta część ludności mieszka w miastach. Niejeden neurastenik boleje nad tem, i z tęsknotą myśli o cichych klasztorach średniowiecznych. Ci neurastenicy nie wiedzą oczywiście, że jeszcze dzisiaj istnieje w Europie państwo klasztorne, a jest niem wolne państwo mnichów na stokach góry Athos w Grecji, liczące 5140 obywateli. Muszę jednak przestrzec tychże neurasteników, że w państwie tem niema ani jednej kobiety!

Szperacz.

Maszyna do pisania

dla języka chińskiego

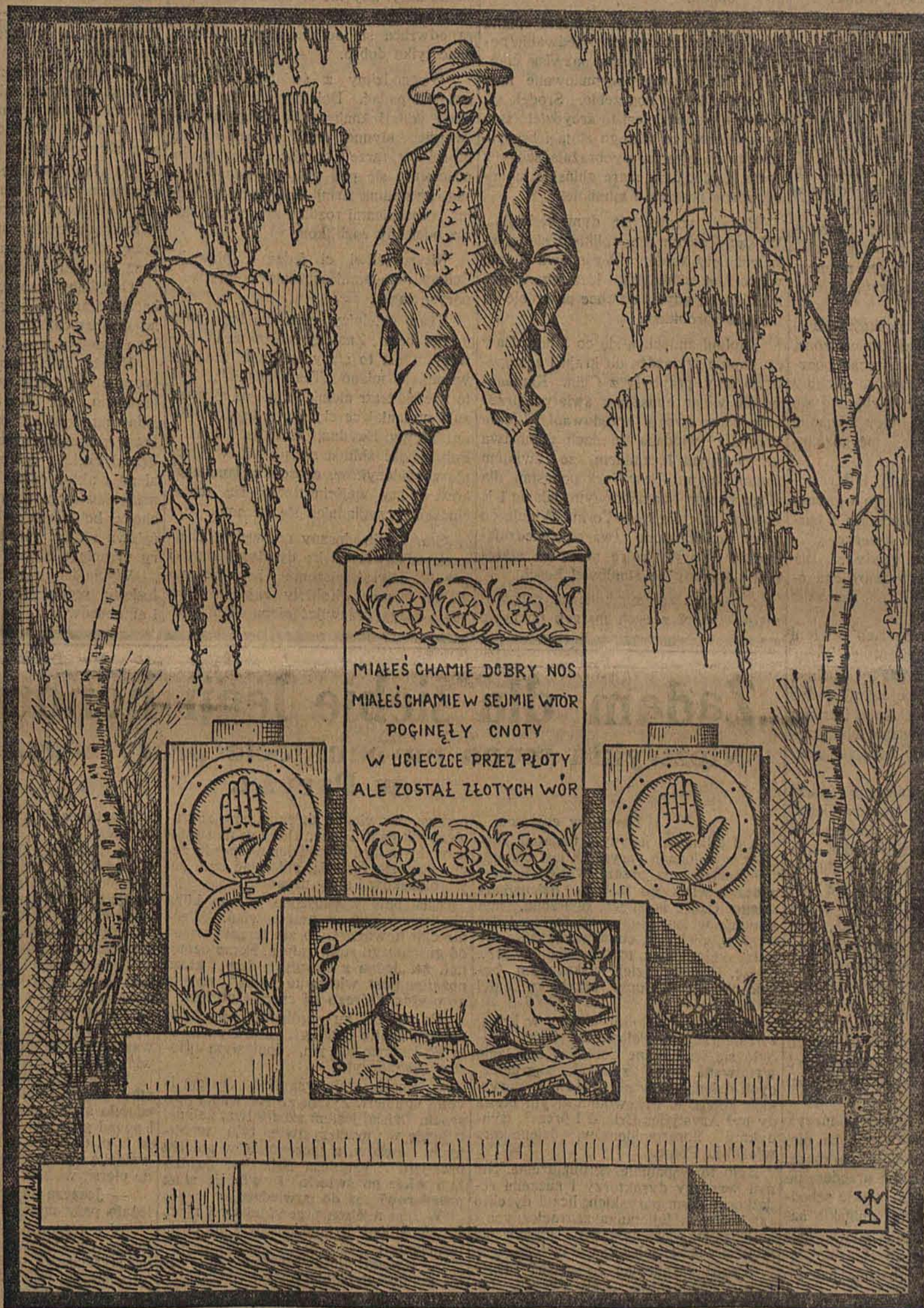
liczyć będzie 2000 liter.

„Chicago Tribune“ donosi, że w jednej z największych fabryk w Nowym Jorku, przystąpiono do skonstruowania maszyny do pisania dla języka chińskiego. — Przed rozpoczęciem tej pracy, zwrócono się do ekspertów chińskich, którzy oświadczyli, że trzeba usunąć setki różnych znaków pisarskich, żeby móc zastosować maszyny do użytku praktycznego. Uczni chińscy po długiej pracy przygotowali abecadło dla maszyny, która liczyć będzie 2000 liter. Wobec szalonych kosztów i niemożności za stosowania maszyny w praktyce, postanowiono ona po wykończeniu jako ciekawy okaz w jednym z muzeów.

DODATEK LITERACKO-NAUKOWY

„ILUSTROWANEJ REPUBLIKI“

z dnia 13-go czerwca 1926 r.



Pomnik Witosa

Wacław Drozdowski

Ghetto chińskie w New-Yorku.

Gwar, ruch, gorączka — oto, co cechuje ulice New Yorku. — Sklepy i knajpy chińskie. — Co robią chińczycy. — W świątyni Konfucjusza. — Teatr chińskiej dzielnicy.

(Korespondencja własna „Republiki“.)

New York, w czerwcu.

Na każdym skrzyżowaniu ulic, przy każdym przystanku tramwajowym w New-Yorku słychać nawoływania:

— Stop, look, listen! (stój, patrz, słuchaj!)

Ruch uliczny w New Yorku i jego organizację można porównać z życiem Ameryki, z życiem pulsującym energią i praktyczną mądrością. W Ameryce nie można śnić, i nikt też nie śni, z wyjątkiem chyba milionerów, przebywających w pięknych swych pałacach na Florydzie i zajmujących się hodowlą kaktusów i pinczerków chińskich.

Śnić może sentymentalnie nastrojony turysta nad brzegiem wielkich jezior. Lecz nie może śnić ten szumny, błyskotliwy czujny Broadway, główna arteria New-Yorku.

Opowiadania o romantyczności New-Yorku nocnego są bardzo przesadzone, zwłaszcza zaś te, które dotyczą bocznych ulic i peryferji miasta. Knajpy złodziejskie tawerny, gdzie zbierają się męty społeczne i przemytnicy alkoholu, nie są gorsze, ani lepsze, niż gdzieindziej.

W Whitechapel, Marsylii i Barcelonie przestępstwo i sposób jego wykonania są daleko fantastyczniejsze i bardziej romantyczne niż w Ameryce.

Tempo życia jest tu szybsze, niż gdzieindziej na świecie. Człowieka ogarnia chęć objechania kuli ziemskiej samochodem.

Oto kierowca zapraszająco otwiera drzwi swego małego złotego wozu, na którym wypisane są nazwy dzielnic, w których staje. Przejeżdżamy przez ubogą dzielnicę. Są tu sklepiki i kramy ciemne i brudne. Kilkunastu oberwańców — włochów — bije się o coś przy świetle ogniska...

Nagle jakby pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, oczom naszym ukazał się zupełnie inny widok. Wzdłuż ulic ciągną się domki. Migają w nich różnokolorowe światelka. Deszcz chlupie po nierównym bruku i opryskuje małych skosnookich „gentelmanów“ mknących gdzieś z małutkimi paniami pod modnymi parasolami. Gdzieś tam jest otwarta na oścież jama piwnicy czy knajpy, do której schodzi się po kilkunastu stromych schodkach.

W oknach widnieją artykuły spożywcze, składające się z cuchnących ryb, oraz ślimaków, które zdają się być przeznaczone do polykania w całości raczej, niż do żucia.

W jakimś domku fryzjer chińczyk goli żółtą czaszkę zostawiając na niej mały krążek włosów dokoła warkocza.

Stajemy przed chińskim urzędem pocztowym. Prowadzą doń wąskie schodki. Nad progiem widnieją chińskie napisy. Poczta przeznaczona jest wyłącznie dla wygody i potrzeb chińskiej ludności tej dzielnicy i zatrudnia listonoszów-chińczyków.

Dzielnice tę zamieszkuje kilka tysięcy rodzin chińskich. Biały element zgubiłby się całkowicie w tym złotym tłumie.

Na wyższym piętrze znajduje się świątynia chińska. Jest to niski pokój, mieszczący w sobie kilka ławek dla modlących się. Starczy w niej miejsca najwyższej dla 100 osób. Lecz chińczycy są, jak wiadomo, niewymagający i przyzwyczajeni do ciasnoty. Syn Nieba oszukuje, kradnie, oszczędza, je tyle tylko, aby nie umrzeć z głodu i kiedy uciuła sobie pewną sumkę, opuszcza gościnną Amerykę i wraca do Państwa Środka via San Francisco.

Niektórych spotyka śmierć zanim zdolają osiągnąć zamierzony cel. Gina nieraz od uderzenia zbrodniczej ręki albo od opium.

Na ścianach małej świątyni ciągną się długie kolorowe pasy z jedwabiu pokryte niezliczoną ilością nazwisk chińskich. Tu zostaje wymalowane imię nieboszczyka po pogrzebie. Środek salki zajmuje ołtarz. Jest to arcydzieło sztuki wykonane ze starego złota i brązu. Rzeźby na ołtarzu wyobrażają sceny z życia Konfucjusza stare chińskie legendy, różne postacie i symbole.

Powoli wznosi się dym kadzidła... W kącie pokoju za stolikiem siedzi uśmiechnięty kapłan. Wyśmiewa się najwidoczniej z białych, lecz wyzyskuje ich chętnie, gdyż i on chce powrócić do kraju z zarobkiem.

Kapłani zmieniają się co 3 lata. Dawny kapłan wyjeżdża do kraju i zastępuje go inny, przybyły z Chin. Kapłanowi nie wolno opuszczać świątyni przez cały czas swego urzędowania. Mała drabinka wiodąca na dach domostwa jest jedynym łącznikiem ze światem zewnętrznym. New-York pozostaje dla niego obcym i zagadkowym, jak on i jego otoczenie dla New-Yorku. Widuje on tylko zaciekawione twarze zwiedzających i dolary, które płacą za statuetki i wyroby ze słoniowej kości.

Ciekawą jest symboliczna grupa 3 małp. Jedna z tych małpek pokrywa

lapką oczy — nie widzi ona zła. Druga zaślania usta ręką; ma to oznaczać, że nie mówi ona nic złego. Trzecia zaślania uszy, aby nie słyszeć złego. Cała grupa jest symbolem mądrości, która odwraca się od zła, aby widzieć i znać tylko dobro.

Wychodzimy z świątyni. Deszcz przestał padać. Dolatują odgłosy śpiewu z jakiejś knajpy. W sklepionej tawernie, słynnej ongiś palarni opium, której korytarze i przejścia tajemne rozpościerały się pod całą dzielnicą chińską, wysłannik Armji Zbawienia z dwoma pomocnikami rozdaje żywność i słowa pociechy rozbitkom.

Nieszczęśliwi ci jedzą i śpiewają. Ściany tego pomieszczenia są brudne i porysowane...

Teatr dzielnicy chińskiej leży poza jej obrębem. Znajduje się on na ul. Bowery. Jest to stary budynek, noszący wspaniałe miano „Teatr-Thahia“. Był to kiedyś teatr niemiecki jak na to wskazuje wylaniające się z pod brudu i kurzu głowy Haydna, Mozarta i Liszta. Publiczność składa się prawie wyłącznie z chińczyków, czasem z japończyków. Przy wejściu tłoczą się dzieci chińskie przyglądając się afiszom.

Stary dobroduszny odzwierciadlańczyk odstawia miskę dymiącej zupy i pakuje najgłośniejszemu krzykaczowi do ust banana. Kobiety zajmują łóżka, gdzie mogą przewijać niemowlęta. Re-

szte widowni zajmują mężczyźni. Publiczność jest poważna i skupiona. Słychać szmer przeżuwania ziarn słonecznika, łuskanych i wypluwanych przez setki ust. Szmer ten wytwarza rodzaj delikatnego, a zarazem groteskowego jazz-bandu.

Na scenie siedzą z lewej strony muzykanci ze swymi nieokreślonymi, przestarzonymi instrumentami. Instrumenty wydają dźwięki podobne do krakania; czasem skrzypią a czasami zaskrzeczą.

Po prawej stronie sceny znajduje się stos utensyliów scenicznych, niezbędnych dekoracji, które służba teatralna, w miarę potrzeby stawia na środku sceny poczem zabiera je napowrót. Kurtyna nie opada wcale.

Oglądamy wreszcie sztukę. Jest to bardzo stary, bo sięgający kilku tysięcy lat dramat chiński i przedstawienie całego dramatu trwa 5 dni.

Należy dodać małe wyjaśnienie dotyczące dekoracji sceny. Krzesło jest krzesłem, lecz dwa krzesła, ustawione jedno na drugim oznaczają wzgórze. Dwa rozsunięte krzesła mają oznaczać brzegi rzeki, przepływającej między nimi i aktor całym szeregiem gestów uzmysławia jej szum i ruch fal. Wychodzi bohaterka — księżniczka. Wyśpiewuje długi monotony prolog, który przeciąga się w nieskończoność...

Wychodzimy z teatru na ulicę pełną łoskotu, wycia, dzwonienia tramwajów i autobusów.

„Żądam dla siebie legji honorowej!“ Niezwykła scena na bankiecie prasy zagranicznej w Paryżu.

Paryż, w czerwcu.

Od kilku dni jedynym tematem rozmów w salonach paryskich jest historia zainscenizowana przez Yvette Guilbert podczas wielkiego festynu dziennikarskiego. Część ludzi jest oburzona, inni znajdują w tem asumpt do żartów i dowcipów. Ciekawe, co sama artystka myślała, odgrywając ten nielada kawał?... Sądzę, że najbardziej wskazanym będzie obiektywny opis przebiegu całej historii.

A więc przed kilku dniami w jednej z restauracji na Polach Elizejskich odbyło się tradycyjne doroczne śniadanie wydawane przez związek zagranicznych dziennikarzy na cześć ich paryskich kolegów. Przewodniczącym biesiady był Arystydes Briand i prezes syndykatu korespondentów, dziennikarz włoski L. Pome.

Było to wspaniałe zgromadzenie. Nie mał wszyscy dyrektorzy i naczelni redaktorzy pism paryskich, liczni dyrektorzy teatrów, śmietanka zagranicznych i stołecznych dziennikarzy, kilkanaście dam, a wśród nich kilka artystek.

Pocóż wymieniać nazwiska? Dość powiedzieć, że był „cały Paryż“, ten Paryż, który w wirze ciężkiej pracy za wsze jeszcze znajduje dość czasu, by czytać, składać wizyty i brać udział w ucztach.

Przy szampanie podniósł się Briand, który przez cały czas uprzejmie gawędził z sąsiadami, i wygłosił pełne niepo wszedniego humoru przemówienie, broniąc się przed zarzutem, że chce mówić, że chce pałać wielką mowę.

Czyż nie jest premierem i na dodatek ministrem spraw zagranicznych?

Czyż nie grozi mu kompromitacja w obliczu wybranych przedstawicieli europejskiej i zamorskiej myśli?

I czyż nie musiał niedawno z innej trybuny wygłosić szereg bardzo trudnych i przykrych przemówień?

Wolał, wobec tego, udzielić głosu

prezesowi związku dziennikarzy zagranicznych panu Pome, który w niezwykle wykwintny i niecodzienny sposób zachwycał się Francją, zbierając sute żniwo oklasków i słów uznania.

Następnie wygłoszono jeszcze kilka okolicznościowych przemówień. Właśnie całe towarzystwo zamierzało wstać od gościnnego stołu, gdy p. Pome oznajmił, że „jedna z obecnych dam, która pozątem jest wielką artystką“, prosiła go o głos, którego jej chętnie udzieli.

Po chwili ku ogólnemu zdumieniu ujrzano Ivetę Guilbert, która podniosła się i swym ostrym, doniosłym głosem oświadczyła:

— Znacze mnie wszyscy. Jestem Ivetta Guilbert. Żyłam ze śpiewania piosenek. Dzisiaj jestem szczęśliwa, że znajduję się w towarzystwie tylu wybitnych mężów, a szczególnie w pobliżu premiera Arystydesa Brianda. Jeżdżę tam wiele po świecie i właśnie mam premierowi coś do powiedzenia.

W tem miejscu przewidujący i nieco zaniepokojony Briand odezwał się do in terpelantki:

— Uwaga! Gotowa pani stworzyć jakiś konflikt dyplomatyczny!...

Ale Yvetta rozgadała się. Nerwowym głosem ciągnęła dalej:

— Otóż istnieje coś, czego mi nigdy nie zaoferowano, czego nikt dla mnie nie żądał, a na czem mi bardzo zależy i czego, wobec tego, sama dla siebie żądam: żądam legji honorowej!

Wszyscy obecni spojrzeli po sobie... Zaskoczeni publicznym poruszeniem, przy obcych sprawy, która właściwie obchodzi tylko rozmaite kancelarie i rentjerów. Znaleźli się jednak tacy, którzy z przyjaźnią, lub też w dowód uznania dla wielkiej, prawdziwej artystki, oklaskiwali Yvette.

Pan Arystydes Briand pozostał uprzejmy, mrucząc jedynie:

— Człowiek jest najlepiej obsłużony, gdy się obsługuje sam...

Yvetta, zachęcona oklaskami, mówiła dalej:

— Tak jest! Żądam legji honorowej. Wszędzie śpiewałam nasze francuskie piosenki i nigdy, jak wiadomo, nie prowadziłam rozwijającego życia... Wście wszyscy, że tylko gardłem zarabiałam na chleb i że jestem porządną kobietą i porządną artystką!

Drżącą ręką wskazała Yvetta Guilbert na swe gardło... Atmosfera się oziębiła.

Pan Briand, zlekka zarumieniony, spokojnym, choć nieco zdumionym wzrokiem patrzył na to nieoczekiwane widowisko.

I oto nagle pani Rachilde, znana poetka, podniosła się, wspaniałym gestem odpięła swoją odznakę legji honorowej i ponad głowami swych sąsiadów podała ją p. Guilbert. Pieśniarka chwyciła wstążkę i przypięła ją sobie tryumfalnie do piersi, wolaając:

— Jeszcze nigdy takie szczęście nie leżało przy mojej lewej piersi!

W ten sposób sprawa została załatwiona. Ci, którzy siedzieli blisko Brianda, słyszeli, jak premier francuski, będący mistrzem tajnej dyplomacji, podnieconym głosem mówił do Yvetty Guilbert:

— Czy wie pani; jak się nazywa to, co pani właśnie uczyniła?

Yvetta Guilbert nie odpowiedziała.

— To się nazywa jawna dyplomacja.

Dowcipem zakończyła się scena, która w tak pikantny sposób ukoronowała piękne śniadanie.

Trzeba jednak bezstronnie dodać, że jeśli legja honorowa istnieje naprawdę po to, aby odznaczać nią tych, którzy się zasłużyli Francji, to Yvetta Guilbert, która na całym świecie spopularyzowała francuską piosenkę, powinna otrzymać najwyższy stopień tego odznaczenia, które w ostatnich latach rozdawano na prawo i lewo rozmaitym pastorzom i łobuzom.

J. A.